

Końcowe przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Towarzysze!

Dyskusja odzwierciedliła zasadniczą zgodność w ujmowaniu zadań, jakie stoją przed partią w obecnym okresie w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej. Dyskusja potwierdziła, że trudności, które napotykamy w swej pracy, wymagają:

1 wszechstronnego wzmacniania spójni między miastem a wsią w oparciu o sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i okiełznania elementów kapitalistycznych, które godzą w nasze budownictwo socjalistyczne,

2 nieustannego podnoszenia aktywności naszej pracy partyjnej, wzmacniania więzi naszych organizacji partyjnych z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów, podnoszenia autorytetu partii wśród mas bezpartyjnych, budzenia w nich ufności i wiary w słusność polityki naszej partii jako siły, kierującej budownictwem socjalistycznym,

3 usprawniania i ulepszenia naszego kierownictwa partyjnego zarówno w codziennej pracy nad realizacją planowych zadań naszej gospodarki narodowej, jak i w dziedzinie życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Takie są trzy podstawowe wnioski wynikające z analizy naszych dotychczasowych osiągnięć i naszych trudności, trzy podstawowe warunki przezwyciężenia przeszkód, jakie partia napotyka w swej działalności w obecnym okresie, a zarazem trzy podstawowe zadania, niezbędne dla rozszerzenia, umocnienia i dalszej skutecznej realizacji frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, co jest naczelnym hasłem naszej partii na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego — zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC.

Dyskusja w pełni potwierdziła, że nasze trudności gospodarcze, na które napotykamy, są trudnościami wzrostu, że są to trudności wynikające z konieczności łamania oporu wroga klasowego przy realizowaniu decydującego dla naszej przyszłości i naszej niepodległości zadania jak najszybszego uprzemysłowienia naszego kraju, z szybko wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, za którymi nie zawsze nadąża ta czy inna dziedzina szybko rozwijającej się, ogólnie biorąc, gospodarki narodowej. Głównym źródłem tych trudności w chwili obecnej jest nadmierne pozostawanie w tyle tempa wzrostu naszego rolnictwa w porównaniu ze wzrostem przemysłu, w porównaniu z rosnącymi szybko potrzebami. Stąd wynika ważne zadanie gospodarcze — podciągnięcia rolnictwa, zabezpieczenia szybszego wzrostu produkcji zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i produkcji socjalistycznego sektora w rolnictwie. Temu zadaniu winno odpowiadać odpowiednie przegrupowanie sił, odpowiednie wzmacnianie wysiłków organizacyjnych partii na wsi, odpowiednie rozszerzenie i usprawnienie kierownictwa partyjnego w socjalistycznym sektorze rolnictwa: w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ogólne podniesienie poziomu pracy komitetów powiatowych i gminnych. Temu zadaniu winno też poważnie pomóc wzmacnienie wysiłków w dziedzinie rozwoju spółdzielczości chłopskiej wszelkiego typu — w dziedzinie wzmacniania istniejących już spółdzielni produkcyjnych oraz większego rozmachu w organizowaniu nowych. Temu zadaniu musi przede wszystkim towarzyszyć wszechstronne uaktywnienie i rozszerzenie pracy polityczno-masowej na wsi, jako podstawowego warunku umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym w oparciu o biedotę i w walce o izolację polityczną, ograniczanie i wypieranie kulactwa, umacniania roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Zadania te łączą się również jak najszybciej z aktualną wielką kampanią polityczną, w którą wchodzimy obecnie, mianowicie z kampanią wyborów do Sejmu i rad narodowych, z zadaniem realizacji zasad nowej Konstytucji w dziedzinie struktury władz państwowych. Akcja ta wymaga od partii, aby przystąpiła niezwłocznie do umacniania punktów swego oparcia na wsi, do uaktywnienia pracy polityczno-masowej na wsi, do formowania wokół partii szerszego aktywnie pracujących producentów chłopów, do usprawnienia i pogłębienia ruchu łączności fabryk ze wsią, do wszechstronnych

wysiłków w kierunku wzmocnienia więzi z biedotą chłopską i milionowymi masami chłopów średniorolnych, w celu dalszego umocnienia autorytetu klasy robotniczej i naszej partii na wsi. Bez poważnej mobilizacji aktywu partyjnego w kierunku realizacji tych wytycznych, bez wyłączenia pracy komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych — nie wykonamy tych zadań.

Oczywiście, sprawy pogłębienia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem nie powinniśmy traktować tylko z punktu widzenia tych czy innych zadań bieżących, jak to często miało miejsce w dotychczasowej praktyce wielu naszych organizacji partyjnych.

„Spójnia jest nam potrzebna po to — mówił towarzysz Stalin — by zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, by przekuć świadomość chłopstwa w psychikę jego indywidualisty, przerobić je w duchu kolektywizmu i przygotować w ten sposób likwidację, zniesienie klas na bazie społeczeństwa socjalistycznego”.

A więc sprawa pogłębienia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym, jest zadaniem programowym naszej partii, a więc wysiłki w kierunku pogłębienia tej spójni muszą być nieustanne i trwałe. Nie wszystkie organizacje partyjne zdają sobie w swej praktyce z tego sprawy. Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni zawiera w sobie również, jako hasło naczelnie partii, konieczność wzmacniania i pogłębienia spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Mówiliśmy o tym na VI Plenum KC, ale po tym Plenum musieliśmy stwierdzić szereg rażących błędów i wypaczeń linii partyjnej, jakich się dopuścili niektórzy odcinki partii w praktyce na tym właśnie odcinku naszych zadań. A więc niektóre organizacje partyjne powtarzają hasła partii mechanicznie, nie wnikając w ich sens i nie troszcząc się o właściwą realizację w konkretnej pracy codziennej, w działalności praktycznej. Hasło frontu narodowego oznacza przecież konieczność wzmacniania więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak i w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej! Nie przecież innego nie może oznaczać hasło frontu narodowego, jak właśnie jak najszybszy front mas pracujących, które są rdzeniem i obrzydliwą większością narodu, siłą napędową jego dzieł — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zniknąć jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym. A wśród mas pracujących o bok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie i gospodarczo siłą są właśnie chłopcy pracujący mało i średniorolni. Za ten front narodowy oznacza front klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiały się naszej walce o pokój i pomyślną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zabezpieczenia jej obronności i niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej zrosł się jak najszybciej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego zwartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwszego rozwoju jego dalszych dzieł, jego wielkości. Analizowaliśmy na tym Plenum naszą teraźniejszość w dziedzinie ekonomiki, wskazywaliśmy na charakter istniejących w niej obecnie przeciwieństw i nakreślaliśmy jasną i wyraźną drogę ich przezwyciężenia. Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z niedobitkami klas pasywnych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zada-



niem naszej polityki jest kierować umiarkowanie, nie obawiać się trudności, uczyć się pokonywać trudności i kroczyć twardo i śmiało, czujnie i ofiarnie naprzód z najlepszą wiarą w zwycięstwo

Mówiliśmy o tym — i to jest bardzo istotne — że dla pomyślnego kierowania walką i budownictwem socjalistycznym nie wystarczy przelamywać trudności i przeciwności gospodarcze, ale należy koniecznie i nieodwołnie przelamywać trudności w naszej wewnętrznej działalności partyjnej, należy walczyć z całą energią o to, aby nasze metody kierownictwa odpowiadały wymaganiom i warunkom zmieniającej się sytuacji. Aby poziom kierowania przez nas masami podnosił się odpowiednio do nowych zadań politycznych gospodarczych i kulturalnych. A zadania te pogłębiają się i rosną wraz z rozwojem i wzrostem naszych przeobrażeń społecznych, wraz ze wzrostem i rozwojem klasy robotniczej, wraz z ciągłą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Warunkiem podstawowym pomyślnego pokonywania wszelkich trudności we wszystkich dziedzinach naszego życia jest właśnie przelamywanie trudności, braków i niedomagań powstających w działalności partii będącej siłą, nadająca właściwy kierunek wszystkim zadaniom budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o konieczności zmiany metod naszego kierownictwa w przemyśle, który w ciągu ostatnich lat wyrósł nieporównanie, przekształcił się już w poważny mierz w nowy przemysł i stawia przed nami nowe wymagania w zakresie kierownictwa. Cóż oznacza ta zmiana metod, jeśli chodzi o partię, o jej zadania? Oznacza ona konieczność zerwania ze starymi nawykami administracji i komenderowania, i konieczność podniesienia poziomu naszego kierownictwa przez dobór ludzi o odpowiedniej kwalifikacji, o dużej znajomości rzeczy, przez podnoszenie wiedzy samych pracowników partyjnych, przez odpowiedni podział zadań, przez usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy partyjnej, przez nowy styl pracy.

„Aby kierować należycie — uczy towarzysz Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot sumiennie, cierpliwie, wytrwale. Nie można kierować pracą na wsi nie znając gospodarki rolnej, nie znając spółdzielczości, nie zapoznawszy się z polityką cen, nie wyuczywszy się ustaw, które mają bezpośredni związek ze wsią. Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie stawiając ucha na żądania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień świetlicowych”.

Wychowujemy naszych aktywistów, naszą kadrę partyjną na działaczy, na przy-

wódców klasy robotniczej, mas pracujących, narodu. Wychowujemy ich na działaczy nowego typu a nie na funkcjonariuszy — urzędników!

Słusznie walczyliśmy z niechlujstwem i bałaganarstwem, z improwizatorstwem w pracy partyjnej. Dbać musimy o porządek, o systematyczność i o plan pracy. Ale strzeżmy się papierkowości, strzeżmy się zurzędniczenia w pracy partyjnej, bo bezdusność i papierkowość jest zaprzeczeniem stylu i ducha pracy partyjnej, jest zaprzeczeniem myśli politycznej i walki politycznej, jaką musi być przeniknięta praca partyjna.

Chodź nam o to, aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łączyli rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość naszej ekonomiki, naszego wielobarwnego życia — z głęboką ideowością, z żarliwym ukochaniem naszej ojczyzny, Polski Ludowej, z żarliwym ukochaniem idei Polski Socjalistycznej — kwitnącej i szczęśliwej — zajmującej zaszczytne miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Na pracy i działalności wielu naszych organizacji partyjnych ciąży jeszcze często atmosfera żywołowości, wtedy gdy winna panować przemysłowa, gruntownie przedyskutowana w zespolech aktywu partyjnego i ustalona ostatecznie przez instancje partyjne metoda planowej pracy. Mówiliśmy o biurokratyzmie i stwierdzaliśmy, że pilnie on z naciskiem żył

drobnomieszczańskiego, z odrywania się niektórych pracowników partyjnych lub części aparatu partyjnego od mas partyjnych, od klasy robotniczej.

Niektórzy towarzysze opacznie rozumieją rolę partii. Uważają oni, że skoro nasza partia jest partią stojącą obecnie u władzy to ich zadaniem jako przedstawicieli partii jest otoczyć się zewnętrznymi atrybutami władzy, a ponadto naciskać całą parą na kierowników administracji gospodarczej czy państwowej, nie wychodzić z gabinetów dyrektorów czy przewodniczących rad i komenderować nimi, lub zastępować ich w ich zadaniach. Nie rozumieją oni, że zadaniem kierownictwa partyjnego jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomoc w ich pracy przez troskę o ich wzrost, o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności.

„Otoczyć pracowników gospodarczych atmosferą zaufania i poparcia, — uczył towarzysz Stalin — dopomóc im w kształtowaniu nowych ludzi, budowniczych przemysłu, uczynić stanowisko budowniczego przemysłu honorowym stanowiskiem socjalistycznego budownictwa — oto w jakim kierunku powinny teraz pracować nasze organizacje partyjne”.

Najważniejszą zaś rzeczą jest aby pracownicy partyjni, gospodarczy i administracyjni nigdy nie zapominali o tym, gdzie leży źródło ich władzy, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętali, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego. A więc powinni oni wzmacniać nieustannie swą więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi.

„Partia nasza jest silna i niezwyciężona dlatego, że kierując ruchem, umie zachowywać i umacniać swą więź z wielomilionowymi masami robotników i chłopów”.

Rozwijając nadal hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, musimy pogłębiać popularyzację tego hasła wśród najszerszych mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi. Musimy przyznać samokrytycznie, że nie zawsze partia nasza potrafiła jasno, dobitnie, zrozumiale popularyzować — nie tylko wśród producentów warstw, ale i wśród najmniej uświadomionych — znaczenie Planu 6-letniego, poszczególne etapy i odcinki realizacji tego planu, obrzydliwą przelomową wagę każdego z ważniejszych jego osiągnięć. A przecież uświadamianie ludowi pracującemu, najszerszym masom narodu — jaka

jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego frontu narodowego, naszej mobilizacji w walce o Plan 6-letni — było jednym z podstawowych, najistotniejszych zadań postawionych przed każdą organizacją partyjną przez VI Plenum.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu walki o Plan 6-letni, które pozostają w tyle. A to jest przecież główne zadanie dowództwa, awangardy, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze.

Rozwijająca się szybko nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika, wymaga od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnych. Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyraźnych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm-leninizm, bez przyswajania sobie wiedzy ekonomicznej.

Bez podnoszenia swej wiedzy nie można dziś wypełnić zadania wychowywania mas i upolityczniania wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

Co należy rozumieć przez upolitycznianie? Upolitycznić naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących.

Zacieśniać więc nieustannie łączność z masami pracującymi miast i wsi, zwalczać objawy biurokratycznego samouspokojenia, śmiało rozwijać w tej walce oręż krytyki i samokrytyki, ulepszać metody naszego kierownictwa politycznego, gospodarczego, administracyjnego, usprawniać działalność rad narodowych — zwłaszcza na szczeblu gminnym, gdzie jest ona szczególnie słaba i mało kontrolowana, podnosić coraz wyżej świadomość mas — oto ważne zadania organizacyjne, które niewątpliwie pomogą nam w opanowaniu trudności i w wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Jeszcze mocniej cementujemy front narodowy!

Jakże wzbogaciły na przestrzeni ubiegłego roku swoje doświadczenia miliony Polaków! Rośnie zwartość narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Każdy miesiąc, każdy tydzień przynosi dowody słusności naszej drogi, przynosi dowody przewagi obozu pokoju i socjalizmu, do którego należymy.

Każdy tydzień, każdy dzień przynosi nowe dowody przyjaźni i braterstwa jakie łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego, niezbité dowody nieocenionej wielkodusznej pomocy w przypięszeniu naszego uprzemysłowienia, w utrwalaniu naszej niepodległości, w umacnianiu naszych granic i naszego bezpieczeństwa.

Każdy dzień i każda godzina przynosi nowe dowody naszej prężności i naszych rosnących, niewyczerpanych sił w budowaniu nowego życia i w usuwaniu niezmiernych krzywd, całej brzydoty i wykoszlowania, którymi obarczyły nas wieki systemu feudalnego a potem kapitalistycznego.

Z każdym dnem coraz mocniejszym blaskiem jaśnieje w naszym życiu to, co jest najpiękniejszą spuścizną naszych ojców i przodków, ich myśli i ich tęsknot.

A więc, towarzysze!

Wypełniając wskazania VII Plenum KC idźmy do mas pracujących i nieśmy im zachętę do dalszej pracy, ucmy je i ucmy się sami, przyswajając sobie wielkie wskazania i wytyczne nauki Lenina i Stalina z wiarą, że uturują nam niezawodnie drogę do zwycięstwa!

W ŚWIELE DNIA

Porażka Adenauera

DONOSILIŚMY onegdaj, że Bundesrat (Izba wyższa parlamentu niemieckiego) powziął jednomyślnie uchwałę, w której wbrew stanowisku Adenauera — stwierdza, że ratyfikacja tzw. „układu ogólnego” i układu w sprawie tzw. „armii europejskiej” nie może nabyć mocy prawnej bez jego zgody. Bundesrat wyraził przy tym wątpliwość, czy oba te układy są zgodne z konstytucją. Decyzja Bundesratu stanowi dotkliwą porażkę Adenauera. Przekreśliła ona również rachuby jego amerykańskich mocodawców na rychłą ratyfikację tzw. „układu ogólnego” i układu o tzw. „armii europejskiej”. Jest ona jednocześnie dowodem silnego nacisku niemieckiej opinii publicznej, przeciwstawiającej się zbrodniczemu, separatystycznemu układowi podpisanemu przez Adenauera w Bonn i w Paryżu z imperialistami.

Władomości, jakie nadchodzą z Niemiec zachodnich, świadczą o tym, że miliony Niemców niezależnie od ich przekonań politycznych i przynależności partyjnej, występują przeciwko tym układom, widząc w nich śmiertelną groźbę dla pokoju i jedności Niemiec.

Nawet niemiecko - zachodnia prasa burżuazyjna bije na alarm, oświadczając, że ratyfikacja „układu ogólnego” i układu o „armii europejskiej” będzie brzemieniem katastrofalnego skutku dla narodu niemieckiego.

„Rozpowszechnia się coraz bardziej pogląd — pisze gazeta „Stuttgarter Zeitung”, że ratyfikacja układów podpisanych przez Adenauera, to krok naprzód w kierunku rozbięcia Niemiec”.

Gazeta „Neue Ruhr Zeitung” również konstatuje: „Ratyfikacja układu oznacza rezygnację z jedności Niemiec, a dla nas Niemców, jedność Niemiec jest ponad wszystko”.

Wychodząca w Stuttgarcie gazeta „Neues Europa” oświadcza: „Przytaczająca liczba mieszkańców Niemiec zachodnich zdaje sobie sprawę z tego, że Adenauer zdradził ich całkowicie”.

Tego rodzaju wypowiedzi można przytaczać bez końca. Wszystko to świadczy, że ludność Trizonii, nie podziela zbrodniczej polityki odwoławców bońskich i gotowa jest ze wszystkich sił jej przeciwstawić.

Masy pracujące Niemiec zachodnich występują jednocześnie o pokojowe zjednoczenie kraju, o stworzenie rządu ogólnie - niemieckiego, o zaprzestanie obecnej okupacji, o pokojową współpracę z innymi narodami.

W tej sprawie walczą walce dają im natężenie masy pracujące NRD, a poparcie cała milująca wolność i pokój ludność.

Dzień 22 czerwca 1941 nie powtórzy się nigdy ŻADEN NIEMIEC NIE POWINIEN JUŻ NIGDY wznieść ręki przeciwko ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU

- oświadcza premier NRD
Otto Grotewohl
z okazji XI rocznicy
napaści hitlerowskiej na ZSRR

WZWIĄZKU z XI rocznicą napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki, ukazał się na łamach niemieckiej prasy demokratycznej artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla, omawiający wnioski, jakie wypływają dla narodu niemieckiego z tej rocznicy i z wydarzeń historycznych następujących lat. W artykule premiera Grotewohla czytamy m. in.:

W całej Francji trwają protesty przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos

Paryż. „HUMANITE” podaje dalsze informacje o ludowej akcji protestacyjnej pod hasłem uwolnienia Duclos i innych aresztowanych patriotów.

Na publicznym zebraniu delegatów na konferencję krajową rad zakładowych w St. Ouen uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Duclos, Stilla, działaczy związkowych i wszystkich innych patriotów za ich działalność w obronie pokoju, wolności i chleba. Zebrani zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, aby wyrwać Duclos i wszystkich patriotów i obrońców pokoju ze szpon faszyzmu i podległości wojennych.

Faszyzm, nędza i wojna nie przędą — głosi rezolucja.

W Montreuil odbyła się manifestacja pod hasłem uwolnienia Duclos. W ciągu jednego dnia zebrano w Montreuil blisko 10.000 podpisów pod petycjami protestacyjnymi. 20 delegacji udało się do władz publicznych.

W Vitry - Chatillon mury domów pokryte są napisami: „Żądamy uwolnienia Duclos i Stilla”.

W 14 dzielnic Paryża powstał komitet obrony uwięzionych patriotów. Wybrana delegacja udała się do sądu. Inna delegacja, reprezentująca mieszkańców dzielnicy, protestowała w Zgromadzeniu Narodowym.

Podobna rezolucja została uchwalona przez 300 nauczycieli departamentu Haute - Loire oraz 34 nauczycieli w Paulhaguat.

„Humanite” podaje niezliczone rezolucje i depesze protestacyjne licznych organizacji związkowych z całej Francji.

Coraz więcej działaczy socjalistycznych przyłącza się do akcji protestacyjnej. Chrześcijańskie związki ogłosiły komunikat, protestujący przeciwko sankcjom, godzącym w działaczy związkowych. Komunikat zaznacza, że akcja związkowa winna być prowadzona nie tylko w obronie żądań zawodowych, ale również w obronie wolności.

DALSZE REPRESJE WOBEC KOMUNISTÓW WE FRANCJI

Paryż. „HUMANITE” donosi, że sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania sekretarza organizacji partii komunistycznej w fabryce Renault - Poli w związku ze strajkiem 4 czerwca. Ojca Poli rozstrzelali okupanci hitlerowscy.

Andre Stil protestuje przeciwko brutalnemu zachowaniu się strażników w więzieniach

Paryż. ANDRE STIL wystosował do naczelnika więzienia „Sante” list, w którym protestuje stanowczo przeciwko brutalnemu traktowaniu go przez strażników więziennych. Stil protestuje także przeciwko brutalnemu traktowaniu Jacques Duclos przez strażników więziennych.

IMPERIALIŚCI odrzucają wszelkie rozmowy w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i obostają przy swojej agresywnej polityce włączania Niemiec zachodnich do atlantyckiego bloku wojennego.

W tej niebezpiecznej dla Niemiec sytuacji na niemiecką klasę robotniczą spada szczególnie wielka odpowiedzialność. Jej zadaniem jest objęcie kierownictwa nad walką narodu niemieckiego o swoje prawa i ustanowienie trwałego sojuszu wszystkich ludzi pracy. Socjaldemokraci, komuniści, bezpartyjni robotnicy i członkowie związków zawodowych powinni zespolic się jeszcze ściślej we wspólnej akcji bojowej i przejść do natarcia na pozycje rządu Adenauera.

Rozbiłjacki rząd Adenauera chwycie się. Należy obalić go, aby utworzyć drogę do pokojowego zjednoczenia Niemiec i do ich pokojowej przyszłości.

Następnie premier Grotewohl podkreśla, że traktat pokojowy, zawarty w myśl propozycji radzieckich, otworzyłby wspaniałe perspektywy przed narodem niemieckim. Traktat taki zlikwidowałby rozbięcia Niemiec, przywróciłby im suwerenność oraz gwarantowałby rozwój Niemiec jako państwa niezawisłego, demokratycznego i milującego pokój. Równocześnie przeszłoby do „wskazania imperializmowi i militarystyce niemieckiej — oraz usunąłby ucisk ekonomiczny ze strony imperialistów amerykańskich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko, aby poprzeć te walki i zapewnić jej skuteczność. Nakazem chwili jest zjednoczenie całej walki narodu - wyzwolitej w jeden potężny front oporu, ażeby wymóc poszanowanie woli narodu.

Poza tym rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podejmie odpowiednie kroki dla obrony przed ciosem ze strony naszych wrogów. Utworzy on dla obrony naszych zdobyczy i dla uratowania pokoju na całym świecie własne narodowe siły zbrojne. Kto obecnie chce zachować pokój — ten powinien bronić go.

Dzień 22 czerwca 1941 roku — stwierdza w zakończeniu premier Grotewohl, nie powinien powtórzyć się już nigdy. Żaden Niemiec nie powinien już nigdy podnieść ręki na Związek Radziecki. Niemcy powinni być zawsze w nie-rozerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, aby położyć kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwić

Odnalezienie zwłok małżeństwa Neuman

WDOLINIE Cichej po stronie stowackiej odnaleziono zwłoki małżeństwa Neuman z Warszawy, zaginionych w Tatrach jeszcze 5 lutego br.

Jak ustalono, Neumanowie udali się tragicznego dnia kolejką linową na Kasprowy, skąd przez pomysłkę, w czasie szalejącej burzy śnieżnej zjechali na nartach do Doliny Cichej zamiast, jak zamierzali, do Gąsienicowej. W Dolinie Cichej zmarli z wyczerpania w walce z żywiołem śnieżnym.

Szczątki zmarłych przynieśli do Zakopanego członkowie Tatrzńskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w dniu 13 czerwca.

EKSPEDYCJA Tatrzńskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pod kierownictwem Ob. Strzebońskiego zjechała 13 czerwca z Zawratu przy pomocy lin 8 wycieczkowiczów, którzy utknęli na oblodzonej skale w czasie wycieczki do Morskiego Oka.

Wypadek ten stanowi ostrzeżenie dla początkujących turystów, którzy udają się w Tatry bez przewodnika i sprzętu turystycznego, bowiem oblodzone szczyty Tatr w czerwcu stanowią poważne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego.

ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

WIEDEN. W ZWIĄZKU z XI rocznicą zbrodniczej napaści Niemiec hitlerowskich na Zw. Radziecki, odbył się w Wiedniu w dniu 22 bm. wielotysięczny wiec mas pracujących. Na wiecu przemawiał radca miejscowej izby robotniczej — Fryderyk Gecksmann, który oświadczył w zakończeniu:

„Nie będziemy nigdy walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Popieramy bohaterską walkę narodu niemieckiego przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu” o jednolite, milujące pokój, demokratyczne Niemcy”.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której deklarują gotowość poświęcenia wszystkich swych sił sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Berlin. JAK DONOSI demokratyczna prasa niemiecka, mieszkańcy Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina coraz energiczniej występują przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu”, domagając się równocześnie zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami.

Delegaci Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej wyrażają podziw dla rozbudowy Polski Ludowej

DNIA 23 bm. przebywający w Polsce członkowie delegacji Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej spotkali się na konferencji z przedstawicielami prasy stołecznej. W serdecznej rozmowie goście brytyjscy podzieliли się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce i odpowiedzieli na szereg pytań dotyczących warunków życia w Wielkiej Brytanii.

Znany dziennikarz, przewodniczący Angielskiego Komitetu Obronców Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju — Gordon Schaffer oświadczył m. inn.:

„Dobrze się stało, że delegacja brytyjska miała okazję zwiedzić polskie Ziemię Zachodnią i przyjrzeć się z bliska życiu robotników. Widząc na własne oczy odbudowę polskich Ziemi Zachodnich delegacja brytyjska będzie mogła po powrocie do kraju przeciwstawić się skutecznie niebezpiecznej propagandzie rewizjonistów, szerzonej w Anglii i w innych krajach.

Widzieliśmy Oświęcim. Tym mocniej będziemy walczyli nadal ze zbrojeniami Niemiec zachodnich, gdzie w tej chwili odradza się faszyzm”.

Percy Riley — działacz młodzieżowy, aktywista brytyjskiego ruchu obrońców pokoju, który zebrał 25 tys. podpisów pod Apellem Sztokholmskim — wyraził swój podziw dla warunków rozwoju, jakie rząd polski stwarza swym młodym obywatelom. Podkreślił on, że wszędzie w Polsce spotykał się z entuzjazmem młodzieży przygotowującej się obecnie do Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wszyscy delegaci brytyjscy podkreślili, że podczas gdy w Polsce społeczeństwo jest na drodze do ciągłego podwyższania swej stopy życiowej, w Anglii proces jest odwrotny.

23 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się w Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą spotkanie bawiące w Polsce delegacji Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej z przedstawicielami polskiego ruchu obrońców pokoju oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych.

KUPON

upoważniający do wzięcia udziału w konkursie „Słowa Polskiego” i Centrali Odpadków Użytkowych.

Nazwisko i imię uczestnika

Adres

Ilość załączonych kuponów COU, stwierdzających zdanie makulatury

szanał

Bestialski atak amerykańskich czołgów i miotaczy płomieni na obóz jeniecki na Kożedo

KORRESPONDENT dziennika „Prawda”, Tkaczenko donosi z Penlanu o nowych, potwornych zbrodniach żołdaków amerykańskich popełnionych w obozach jenieckich na Kożedo z polecenia następcy Ridgwaya — gen. Clarka.

Załoga PGR Morzyce wzywa wszystkie zespoły PGR do uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN

WSPÓŁZAWODNICTWO mas pracujących o jak najbardziej godne uczczenie 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN obejmuje coraz szersze rzesze narodu. Ostatnio jako pierwsze spośród Państwowych Gospodarstw Rolnych do Czyżu Lipowego przystąpiło PGR Morzyce zespół Osiecin, okręg bydgoski.

Załoga tego gospodarstwa postanowiła m. in. wykonać żniwa w ciągu 15 dni, zamiast — jak planowano — 22,5 dnia, omiąć bezpośrednio na polach 60 proc. zboża, zaś w ciągu trzech dni 52 ha poplonów, podnieść gospodarkę hodowlaną i zwiększyć dostawy trzody chlewnej.

Do podejmowania podobnych zobowiązań, do współzawodnictwa w akcji żniwno - omlotowej załoga Morzyca wzywa wszystkie PGR-y.

W Nowej Hucie Czyn Lipowy wpłynął na ogromny rozwój współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i najlepszego w zawodzie.

W zakładach M-5 we Wrocławiu zastosowano nowe metody pracy.

Wysokie zobowiązanie wykonywało 250 proc. normy podjął młody kombajnjer Zapotoczny.

Nieustannie napływają nowe meldunki o cennych postanowieniach.

O dobrobycie jaki dają gospodarstwa zespołowe opowiadają chłopci uczestnicy wycieczki po kołchozach ZSRR

WOLKUSZU i Oświęcimiu odbyły się ostatnio powiatowe zebrania, na których chłopcy — uczestnicy wycieczki do ZSRR opowiedzieli swym sąsiadom o życiu wsi radzieckiej. Mówili oni o polach kołchozowych, pełnych dorodnych zbóż, o nowoczesnych maszynach rolniczych, o tym, jak żyją i pracują kołchoźnicy.

Drugi uczestnik wycieczki, Jan Pypcz ze wsi Śmiłowice w pow. miechowskim, podzielił się z zebranymi wrażeniami, jakie wyniósł z pobytu w kołchozie im. Lenina, położonym w okolicy Nikołajewa.

„Kołchoz ten — oświadczył on — posiada przeszło 5.500 ha ziemi, 890 krów, 600 świń, 1.549 owiec. Na polach kołchozowych pracuje 6 wielkich kombajnów, 13 traktorów oraz 80 różnych maszyn rolniczych. Kołchoz posiada własną elektrownię i cegielnię. Każdy z kołchoźników mieszka w ładnym, rodzinnym domu. W kołchozie czynne są 2 szkoły, przedszkole, żłobek, kino. Kołchoz ma również swego lekarza.

W kilku miejscowościach przyglądaliśmy się bazarom, po naszym jarmarkom, na których kołchoźnicy sprzedawali swoje nadwyżki z działek i wspólnej gospodarki”.

Pod adresem uczestników wycieczki pada szereg pytań. Jeden z obecnych zapytuje, czy uczestnikom wycieczki nie pokazano tylko najlepszych kołchozów, czy aby wszędzie jest tak samo.

„Wstępowałyśmy niejednokrotnie do kołchozów nie objętych planem wycieczki, zbaczając z wyznaczonej trasy — wyjaśnia Jan Pypcz. — W kołchozach oglądaliśmy każdy szczegół, wchodziliśmy do mieszkań, zaglądaliśmy w każdą dziurę i wszędzie stwierdzaliśmy wysoką stopę życiową chłopów radzieckich”.

WE WTOREK 10 czerwca — pisze Tkaczenko — do obozu nr 76 zbliżyli się z trzech stron amerykańskie czołgi, obsadzone żołnierzami, zaopatrzonymi w ręczne karabiny maszynowe i granaty. Za czołgami posuwała się piechota i ciężarowe samochody z uzbrojonymi żołnierzami amerykańskimi. Czołgi i piechota otoczyły wszystkie sektory obozu. Jeńcom ogłoszono rozkaz komendanta wyspy Kożedo, gen. Boatnera, uprzedzający, że jeżeli jeńcy nie wydadzą natychmiast „buntowników”, którzy brali udział w zatrzymaniu generała Dotta oraz tych, którzy za pośrednictwem partyzantów przesłali „obraźliwe dla wojsk ONZ” oświadczenie, to obóz nr 76 stanie się mogiłą wszystkich w nim przebywających.

W odpowiedzi na rozkaz Clarka z każdego sektora obozu nr 76 wyszły grupki jeńców z transparentami, sporządzonymi z białej tkaniny. Na transparentach tych widniały napisy: „Wśród nas nie ma buntowników! Wszyscy chcemy powrócić do ojczyzny!”

„Żądamy zastosowania postanowień konwencji genewskiej!” „Żądamy od gen. Clarka wyjaśnienia, dlaczego nie są wypełniane warunki przyjęte przez komendanta Colsona!”

Do grupy śmiółków - patriotów, którzy zbliżyli się z transparentami ku ogrodzeniu z drutów kolczastych, otwarto z czołgów amerykańskich ognie karabinów maszynowych. Wielu jeńców zostało zabitych i rannych.

Na odgłos salw pozostali jeńcy wypadli z baraków i ziemianek dla obrony swych towarzyszy.

W tym momencie do południowego sektora obozu wdarły się 4 czołgi amerykańskie, zasypując jeńców kulami i granatami. W sektorze północnym 2 inne czołgi ruszyły na tłum jeńców, kierując na nich strumienie ognia z miotaczy płomieni. Następnie czołgi wjechały na baraki szpitalne, wypełnione chorymi i rannymi i przebiły cienkie ściany, przebijając przez łóżka szpitalne, miazdząc kilkudziesięciu jeńców. Za czołgami wdarła się do obozu piechota.

Krwawa rozprawa w obozie nr 76 trwała około 2 godzin. Wzięło w niej udział nie mniej niż 6.000 żołnierzy amerykańskich. Oprócz czołgów, miotaczy ognia, karabinów maszynowych i granatów, żołdactwo Boatnera posługiwało się przeciwko jeńcom, także substancjami trującymi. Przeszło 200 jeńców koreańskich i chińskich zostało zabitych i rannych.

Tegoż dnia wieczorem — stwierdza Tkaczenko — przeszło 1.000 jeńców wojennych zostało wywiezionych okrętami samodzielnymi ciężarówkami na brzeg zatoki. Jeńców tych częściowo rozstrzelano, częściowo zaś załadowano na okręty amerykańskie, zaopatrzone w komory gazowe i bakteriologiczne.

Kat i oprawca Boatner — podkreśla Tkaczenko — wysługując się swym rozkazodawcom i inspirowanemu, usługe krwią i żelazem złać bohaterską postawę jeńców wojennych na Kożedo.

W okresie od 3 do 11 czerwca dokonano krwawych masakr w obozach 77, 78 i 76 i w innych. Ofiarą tych bestialstw padło przeszło 6.000 jeńców wojennych. Tkaczenko stwierdza w zakończeniu, że mimo niesłychanych bestialstw katów amerykańskich, mimo krwawego terroru i tortur, postawa jeńców koreańskich i chińskich jest niezłomna. Znosząc wszelkie męczarnie, jeńcy ci nie tracą wiary w ostateczny triumf i ostrą walkę w sprawie

ZAPOWIEDZ DALSZEJ „SELEKCJI” JEŃCÓW WOJENNYCH NA KOŻEDO

AGENCJA Reutersa donosi z Korei południowej, że „władze wiceprezesa Narodów Zjednoczonych” zapowiedziały przystąpienie do „selekcji” dalszych 45 tysięcy jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W bieżącym roku blisko 1600 młodych techników budowlanych zesłał kadry fachowców na wielu budowach w miastach i wsiach.

Miejskie rady narodowe orzekły wiosną br. nowe tereny uprawne pod pracownicze ogródki działkowe. Z działek korzysta obecnie 169.000 pracowników, czyli blisko 20.000 więcej niż w roku ubiegłym.

Szybkostępnego w darki narodowe kulturalnej, milionowe i aktywność klasa robotnicza czołowej siły coraz odpowiadając zbrodniczość, czołowej siły, rzy wnkliv, młają i tłum, frontu narodu wysunięte p, zytywną oc, tegoż uznania, planów pro, socjalistyczn, czynów pro, Nieu

Decydując, kich przeob, demokracji społecznych, gą akcję ele, budownictwa socjalizmu. L, dąrką unar, gospodarki stwowa i s, między mia, cju kulturaln, nia oświaty, stronnego ul, ze wszystkie, duchowych, rycznych, re, botniczej nas, podstawowe, też naczelny, partii jest r, kierunku ni, naszego pań, Szczególnie, szego państw, woju, jest p, nasy narodu, jekt Konstyt, Przebieg dy, zwartości i, dzy ludowej, sprawuje kla, niczo-chlopsk, poważny wz, ne przywiąza, wego, jej du, lej i bohatery, ludowych, p, donawą wol, tarczywistnie, Projekt K, żywa i pow, nieważ jej z, w odróżnieni, ta jest na tw

Dla partii, botniczej sta, jego drodze, rzadzielką je, krzewicielem, nych i ogóln, siadają dziś, nym wysiłku, lionowymi m, pów. Jeśli z, naszą pracę, jeszcze wiele, re wymagają, sprostać rosi, których mów, i ostrą walkę, ważyć w prak

Najniebezpie, ką przeszkod, organizacji p, jest biurokra, nej? Jest to o, tyjnych do o, krytyki, skło, tendencja do, wnązpartyjn, ratu partyjn, zatracania st, zacyjnej mię, nymi. Prowa, kierowania p, mocy papier, organizacji p, tyzm — mów, burżuazyjnej, roblowymi o, jest nie mała, i aparatu na, Powszechn

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dokończenie referatu towarzysza Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

IV. Zadania organizacyjne partii

Uczyć masę pracującą
najaktywniejszego współdziałania w kierowaniu
państwem

Szybki i pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w najważniejszych dziedzinach naszej gospodarki narodowej, wspaniałe osiągnięcia rewolucji kulturalnej, która ogarnia swym rozmachem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, rosnąca aktywność polityczna tych mas, którym przewodzi klasa robotnicza, wzrost roli klasy robotniczej jako czołowej siły narodu — stawiają przed naszą partią coraz odpowiedzialniejsze zadania. Na partię nasza wrócić się dzisiaj oczekują miliony bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych, którzy wnikliwie obserwują politykę partii, usłuchają i tłumaczą sobie jej treść i kierunek. Hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wysunięte przez VI Plenum, znalazło uznanie i pozytywną ocenę wśród najszerszych mas. Wyrazem tego uznania w masach robotniczych jest realizacja planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, które przejawia się w inicjatywie czynów produkcyjnych, wciągając niejednokrotnie

do akcji nawet biernie i słabiej uświadomione szeregi wciąż rosnącej klasy robotniczej. Żywy i gorący oddźwięk w masach pracujących miast i wsi należał do minionego okresu. Plebiscydy i hasła pokojowe, które w Narodowym Plebiscyde Pokoju i jego przebiegu dały niezmierzonym świadectwo jednolitej woli i postawy całego narodu polskiego w walce o zabezpieczenie niepodległości Polski i trwałości pokoju między narodami. Potężne demonstracje 1-Majowe w roku ubiegłym i Bieżącym, wyróżniające się swym duchem bojowym i entuzjazmem, swą masowością, która ma charakter powszechny jeśli chodzi o ludność pracującą miast, i w których coraz liczniejszy jest udział przodujących warstw chłopstwa pracującego, stanowią niezaprzeczalny dowód wartości i jednolitości mas pracujących w uznaniu przez nie zasadniczych hasel naszego ruchu, naszej rewolucji społecznej, naszego budownictwa socjalistycznego.

Nieustannie wzmacniać łączność partii z masami

Decydującym czynnikiem dokonującym się wielkich przeobrażeń społecznych jest nasza państwo demokratycznej ludowej. Stoi ono na straży zdobycy społecznego ludu pracującego, paraliżuje opór i wrogą akcję elementów kapitalistycznych i zabezpiecza budownictwo nowego ustroju, budownictwo podstaw socjalizmu. Państwo ludowe kieruje planową gospodarką narodową, kieruje przemianą w życiu kulturalnym narodu w kierunku upowszechnienia oświaty, wiedzy, czytelnictwa, sztuki i wszechstronnego ułatwiania masom pracującym korzystania ze wszystkich osiągnięć twórczych: materialnych i duchowych. Jako główny oręż w realizacji historycznych, rewolucyjnych zadań prężącej klasy robotniczej państwo ludowe sprawuje wszystkie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Dlatego też naszym obowiązkiem i czołowym zadaniem partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmacniania sił i potęgi naszego państwa ludowego.

Szczególnie doniosłym momentem w rozwoju naszego państwa, wyrażającym wyższą fazę jego rozwoju, jest przyjęcie w uznaniu przez podstawowe masy narodu w toku dyskusji ogólnonarodowej projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dużej wartości i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy ludowej, w której czołową i kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. Dyskusja ogólnonarodowa ujawniła poważny wzrost świadomości politycznej oraz ogromne przywiązanie klasy robotniczej do państwa ludowego, jej dumę z historycznych osiągnięć długotrwałej i bohaterkiej walki rewolucyjnej polskich mas ludowych, pod przewodnictwem proletariatu, jej zdecydowaną wolę walki o całkowite zwycięstwo i ugruntowanie socjalizmu.

Projekt Konstytucji Ludowej spotkał się z takim żywym i powszechną aprobatą mas pracujących, ponieważ jej zasady, jej treść ustrojowa i prawna — w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych — oparta jest na twardych podstawach socjalistycznych —

przemian gospodarczych i społeczno-politycznych. Prawa i zasady nowej Konstytucji nie wiszą w próżni, nie są deklaracjami czy postulatami, ale mają pod sobą mocny i nieugięty fundament nowej ekonomicznej i politycznej organizacji społecznej i ekonomicznej produkcji i oparta na nich planowa gospodarka narodowa. W nowej Konstytucji znalazł wyraz odbicie wspaniałego procesu historycznego — przekształcanie się naszego narodu w nowy naród socjalistyczny. Oto dlaczego Konstytucja Ludowa stanowić będzie mocne oparcie dla szerokiego frontu narodowego, frontu, którego hasłem jest: walka o pokój, o coraz szybszy rozwój sił wytwórczych kraju, przez upowszechnienie i nową technikę, walka o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy konstytucyjnych.

Konstytucja powinna stać się dla nas potężnym narzędziem ugruntowania świadomości obywatelskiej wśród milionów ludzi, ugruntowania praworządności ludowej, umocnienia państwa demokratycznej ludowej.

Rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć, a równocześnie najbardziej cenny i wierny sprawdzian uznania mas dla polityki partii, sprawdzian prawdziwości jej wytycznych i haseł. Ale ufnosć mas, ich uznanie dla polityki partii i jej haseł — to nie tylko słuszny powód do dumy, ale to równocześnie wielkie zobowiązanie partii wobec mas. Ufnosć mas wymaga od partii przede wszystkim nieustannego wzmacniania łączności partii z masami, kierowania nimi nie tylko w wielkich akcjach, ale i w codziennych ich pracach, w ich walce z konkretnymi trudnościami. Wielkie akcje są niezbędnym i ważnym sprawdzianem postawy mas, ich stosunku do kierunków i wskazań partii, sprawdzianem ich porady dla zasadniczego programu polityki partii, formą mobilizacji i uaktywnienia najszerszych mas. Ale o realizację programu partii decyduje codzienna, uporczywa praca, konkretne wyprzedzanie przeszkód na drodze realizacji tego programu, systematyczne, planowe kierownictwo sprawami nieprzerwanego procesu produkcji i wszechstronnymi sprawami życia państwowego, społecznego, kulturalnego oraz warunkami bytu mas pracujących.

Biurokratyzm — to najniebezpieczniejsze wypaczenie

Dla partii naszej, która jako awangarda klasy robotniczej stała się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielem jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, natchnieniem jego uczuć patriotycznych i ogólnoludzkich — szczególne znaczenie posiadają dziś metody i formy kierownictwa codziennym wysiłkiem mas, codziennym powiązaniem z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Jeśli z tego punktu widzenia oceniamy będziemy naszą pracę, to musimy stwierdzić, że zawiera ona jeszcze wiele poważnych niedomagań i braków, które wymagają szybkiego przezwyciężenia. Aby więc sprostać rosnącym i odpowiedzialnym zadaniom, o których mówiliśmy, należy przystąpić do uporczywej i ostrej walki z wypaczeniami, które dają się zauważyć w pracy wielu organizacji partyjnych.

Najniebezpieczniejszym z nich i stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokratyzm. Cóż to jest biurokratyzm w działalności organizacji partyjnych? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do zatracania stałej, systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem i szeregi partyjnymi. Prowadzi to do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie z biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych. „Biurokratyzm — mówi towarzysz Stalin — jest przejawem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje“. Chorobliwymi objawami biurokratyzmu dotkniętych jest nie mało ogniw naszego aparatu państwowego i aparatu naszych organizacji masowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem był i jest biurokratyzm w aparacie państwowym krajów burżuazyjnych. Stanowi on nieodłączną cechę tego aparatu, jako aparatu dyktatury burżuazyjnej. Biurokratyzm w burżuazyjnym aparacie państwowym jest nieuniknionym skutkiem przeciwstawienia między interesami klasowymi rządzących warstw państwowych, a interesami klasowymi mas pracujących, gdyż głównym zadaniem aparatu burżuazyjnego jest narzucanie masom wolę klas wyzyskujących oraz hamowanie i tłumienie opór mas pracujących. Wynikałoby z tego, że w aparacie władzy ludowej nie powinno być żadnego biurokratyzmu, ponieważ aparat państwa ludowego jest skierowany przeciwko rozbiciemu, lecz stawiającemu jeszcze opór klasom pasożytniczym, a ponadto ma on wielkie zadania w dziedzinie jak najszybszego wydzignięcia ludu pracującego ze stanu poniewierki — w której żył pod panowaniem burżuazji — do godności rzeczywistego gospodarza kraju. Nie wolno jednak zamykać oczu na fakt, że nowy aparat władzy państwowej, stworzony po zwycięstwie ludu pracującego, może podlegać i podlega chorobie biurokratyzmu. Dlaczego? Dlatego — po pierwsze — że do tego aparatu weszli z dawnego aparatu państwowego, jako fachowcy w dziedzinie administracji państwowej, a skoro zajęli stanowiska w nowym aparacie władzy ludowej, to oczywiście, wraz ze swą fachowością wnieśli również do tego aparatu swe stare nawyki biurokratyczne i często zarażali nimi młode, niedoświadczone kadry tego aparatu, wysunięte spośród robotników i chłopów. Po wtóre — potrzeba sporo czasu i wielkiej pracy wychowawczej ze strony partii, ażeby masy ludowe nauczyły się wykorzystywać swe prawo kontroli nad aparatem państwowym. A aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabrał on złych narad, aby tępić w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji.

Na domyślnie polega jedno z wielkich zadań naszej partii, aby uczyła ona masę pracującą jak najaktywniejszego współdziałania w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego. Państwo ludowe posiada własne przeciwstawne do poprzedniej, burżuazyjnej struktury władzy odgórnej — swoją własną, szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dołowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturą rad narodowych. Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych. Ale zadanie to mogą one wypełnić tylko wówczas, kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie partia, kiedy partia kierującą szeregami państwowego aparatu i jego działalnością rad narodowych, w wielu wypadkach tak się dzieje, że nie partia, lecz właśnie obec lub zbiorowiska elementy usiłują narzucić radom ludowym swój kierunek i styl pracy, odrywając je od mas, utrudniając kontrolę mas. Nie brak też jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu terenowego kulaków lub kulackich zauszników, karierowiczów, pijaków i nicponiów, którzy przynajmniej do niektórych dołowych ogniw rad narodowych — do rad gminnych i małomiasteczkowych. Dzieje się tak dlatego, że poszczególne organizacje partyjne zaniedbały te ognia władzy państwowej.

Podstawowym zadaniem partii jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie zbiorowiskowy, oderwany od mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym.

Gdzie jednak tkwi źródło największego niebezpieczeństwa? Tkwi ono w tym, że jeżeli partia nie oddziaływała na aparat państwowy w kierunku oczyszczenia go z nawyków biurokratyzmu, to wówczas — na odwrót — aparat państwowy oddziaływał na partię, zarażając ją chorobą biurokratyzmu.

„...biurokratyczny aparat państwowy — mówi towarzysz Stalin — ciśnie na aparat partyjny, na naszych pracowników partyjnych. Ciśnienie tego wielkiego i ciężkiego aparatu na naszych pracowników partyjnych nie zawsze jest dostrzegalne, nie zawsze rzuca się w oczy, lecz nie ustaje ani na sekundę...“.

A jaki jest rezultat tego ciśnienia, jeżeli pod jego naporem i aparatu partyjny ulega zbiorowiskowemu, jeżeli zamiast być bojową i wychowawczą organizacją, kierującą codziennym życiem i wysiłkiem mas pracujących, staje się „czymś w rodzaju systemu urzędów niższych, średnich i wyższych“? Rezultat jest taki, że poszczególne, niedość zahartowani pracownicy partyjni również odrywają się do mas, że poszczególne członkowie partii nabywają złych narad, zamiast zwalczać jak najbardziej dygnitarstwo, kumoterstwo, kliki, opilstwo, demoralizację — sami ulegają tym zwirodniciom i nie zdając sobie sprawy, mogą się częstokroć przekształcać w ognia wpływu ideologicznego wrogów klasowych.

O właściwe regulowanie składu społecznego partii

Partia poważnie oczyszcza się z tych, którzy nie z pobudek ideowych, lecz przez jakiś nieporozumienie, czy też w celach szeregów, zadaniami partii wstąpił w nasze szeregi wówczas, gdy przyjmowanie do partii nie było dostatecznie kontrolowane, gdy brak czujności był u nas jeszcze dość powszechną chorobą, gdy wielkie leninowskie zasady regulowania wzrostu i składu szeregów partyjnych nie były dostatecznie rozumiane, ani przestrzegane w wielu organizacjach partyjnych.

Tego rodzaju fakty były w pewnym zakresie nieuniknione w pierwszych latach po wyzwoleniu, gdyż partia nasza, podobnie jak bratnie partie w innych krajach demokracji ludowej, kształtowała się w innych warunkach niż partia bolszewicka, lecz dziś cała nasza partia pragnie gorąco i zmierza konsekwentnie do tego, aby stać się partią typu leninowsko-stalinowskiego.

Analiza statystyki wykluczonych z partii świadczą o penetracji klasowo obcego i wrogiego środowiska z właściwymi mu objawami rozkładu moralnego do najniższych ogniw partii. Wynika z tego, że wróg klasowy usiłuje wcisnąć się podstępnie w szeregi partii, aby jej szkodzić od wewnątrz. Jest to możliwe w szerszych rozmiarach tylko wówczas, gdy w samej partii brak jest czujności i systematycznej kontroli, gdy w działalności organizacji partyjnych nie przestrzega się zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdy nie stosuje ona w swej pracy metod krytyki i samokrytyki — a to są właśnie typowe objawy złych nawyków w pracy, charakterystyczne objawy choroby biurokratyzmu. Objawy te nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój poszczególnych ogniw partyjnych.

Organizacje partyjne nie prowadzą, niestety, ścisłej ewidencji członków partii, nie dokonują systematycznej i regularnie przeglądu swego składu osobowego, nie przydzielają im zadań, nie kontrolują ich pracy i potem okazuje się, że spora liczba członków partii gdzieś gubi się, wyjeżdża do innych miejscowości, czy przechodzi do innych zakładów pracy, tracąc kontakt z organizacją. Już sam ten fakt jest jaskrawą ilustracją braku codziennej, żywej łączności organizacyjnej między instancjami a szeregi partyjnymi, ilustracją złych metod pracy, odrywania się kierownictwa i aparatu partyjnego od mas partyjnych. Postawmy pytanie: jakie przyczyny sprawiają, że wiele organizacji partyjnych u nas nie wykazuje wzrostu? Czy liczba robotników i chłopów pracujących u nas maleje, czy życie polityczno — społeczne stabilnie, czy aktywność mas pracujących spada? Nie podobnego — mamy akurat objawy wprost odwrotne: wzrasta liczba robotników i chłopów pracujących, wzrasta ich aktywność mas, coraz mocniej rozwija się współzawod-

nictwo socjalistyczne, rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, gorącym tętnem pulsuje życie kaducialne, zainteresowanie najszerszych mas zagadnieniami politycznymi, ideologicznymi, państwowymi itp. jest niezwykle żywe i wielkie, świadomością mas pracujących nieustannie się pogłębia. Przyczyną więc główną i jedyną braku poważniejszego wzrostu organizacji partyjnych w tych warunkach są złe metody pracy tych organizacji. Istotnie — dostać się z własnej inicjatywy do partii jest niekiedy trudno robotnikowi, czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli to są ludzie skromni, zaś inicjatywa samego aktywu partyjnego w kierunku systematycznego doboru i wzbudzenia do partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna.

Oczyszczanie się partii z elementów obcych, przypadkowych, ulegających wpływom drobnonaturzeckiego środowiska, biurokratyzmu wynaturzenia, demoralizacji — to zadanie niezwykle ważne i konieczne. Należy stwierdzić, że u nas proces oczyszczania się partii z elementów, które nie są jej godne, jest raczej zbyt jeszcze słaby, a ponadto powinien być pogłębiony, tzn. uwolniony od przejawów zbyt powierzchowności, niekiedy mechanicznego (tzn. właśnie biurokratycznego) usuwania ludzi z partii, zwłaszcza w związku z przesłonięciem rodziców, gdy idzie o młodzież przechodzącą do partii z ZMP itp. Ale troska o oczyszczanie partii musi się łączyć z troską o wzrost partii, o właściwe regulowanie jej składu społecznego. Należy uznać wprost za karygodne takie objawy, jak istnienie np. w wielu organizacjach t.zw. wieloletnich kandydatów. Przyjęli człowieka do partii zgrabili — trzy lata temu i zapomnieli o nim, albo zagubili jego dokumenty (niechłujstwo w przechowywaniu dokumentów partyjnych jest jeszcze w wielu instancjach partyjnych wprost nie do zniesienia) — i nie może się już niekiedy od wydośćać ze stopnia kandydackiego. Słyną z tego biurokratyzmu niektóre dzienne komisje partyjne nawet tu w stolicy, a cóż dopiero mówić o sytuacji w terenie, zwłaszcza w niektórych komitetach małomiasteczkowych i gminnych. Jednak sytuacji takiej dłużej tolerować nie wolno, staje się ona bowiem jedną z najpoważniejszych trudności i przeszkód w dalszym rozwoju partii. Dlatego też najbardziej aktualną i pilną sprawą w dziedzinie organizacyjnej jest wypowiedzenie najostrzejszej wojny biurokratom wszelkiej maści, zwalczać przy tym należy w pierwszej kolejności wszelkie objawy biurokratyzmu w aparacie i instancjach partyjnych.

Śmiało rozwijać i organizować oddolną krytykę

Orężem w tej walce musi być krytyka i samokrytyka, ubojowanie przy jej pomocy wszystkich organizacji partyjnych, konsekwentne przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, troska i odpowiedzialność organizacji partyjnej za każdego jej członka i kandydata, przydzielanie zadań wszystkim bez wyjątku członkom partii. Skończyć należy z tolerowaniem stałej kategorii t.zw. biernych członków partii, należał zmierzać wytrwale do tego, aby w życiu i działalności partii brali czynny udział wszyscy jej członkowie, zaś aktywność partyjni wyróżniać się mają wypełnianiem bardziej odpowiedzialnych zadań w pracy ma-

sowo-politycznej i organizacyjnej ze względu na swe większe doświadczenie, czy wiedzę.

Krytyka i samokrytyka jest wypróbowanym orężem zabezpieczającym jej siłę szeregów partyjnych i prawidłowego kierownictwa państwowego na wszystkich szczeblach jego pracy. Tylko oportuniści, biurokraci i sekciarze boją się krytyki, unikają jej i usiłują ją dusić jak się tylko da. Obawa przed krytyką, niechęć do samokrytyki u tych czy innych towarzyszy to najpewniejsze sygnały, że istnieje niebezpieczeństwo wypaczenia, że jest coś złego, co wymaga mobilizacji uwagi wszystkich członków organizacji partyjnej, wnikliwej ich kontroli.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dokończenie referatu towarzysza Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

Lenin ostrzegał: „...trzeba, abyśmy zrozumieli, że walka z biurokratyzmem jest walką absolutnie konieczną i że jest ona tak samo skomplikowana, jak zadanie walki z żywiołem drobnoburżuazyjnym”. „Jeśli chcemy walczyć z biurokratyzmem, musimy przyciągnąć do tego dół...”, albo „w jakimś innym sposobie można położyć kres biurokratyzmowi, jeśli nie przez przyciągnięcie robotników i chłopów?”

A więc należy śmiało, aktywnie rozwijać, organizować oddolną krytykę i kontrolę działalności organów państwowych, zakładowych, związkowych itp., zarówno tych, którymi kierują członkowie partii, jak i tych, którymi kierują bezpartyjni. To znaczy należy wychowywać, przyuczać i pobudzać do krytyki i kontroli bezpartyjne masy robotników, chłopów, inteligentów. „Siła komunistów — uczy towarzysz Stalin — polega na tym, że umieją otaczać naszą partię milionowym aktywnym bezpartyjnym”.

Szczególnie ostro krytykował towarzysz Stalin partyjników pracujących na wsi, którzy chętnie się swoją partyjnością „nie pozwalają bezpartyjnym zbliżyć się do siebie. Jest to złe i szkodliwe” — mówił towarzysz Stalin.

„My, bolszewicy, nie osiągnęliśmy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla Partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A co jest do tego potrzebne? Do tego potrzebne jest, żeby partyjnicy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjnicy nie zasklepiali się w swej skorupie partyjnej, żeby nie chętnie się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale również uczyli się od nich”. „...nie chętnie, lecz skromnie zdobył bolszewik” — dodaje następnie towarzysz Stalin.

Czyż trzeba dowodzić, jak aktualne, jak doniosłe znaczenie mają te słowa dla naszej partii,

szczególnie na wsi, gdzie organizacje partyjne rozwijają się zupełnie niewspółmiernie do rzeczywistych możliwości, gdzie istnieje jeszcze bardzo wiele tzw. „białych plam”, co oznacza istnienie gromad, gdzie brak wszelkiej organizacji partyjnej, gdzie kontrola i kierownictwo instancji partyjnych dociera nader rzadko, gdzie klikowość, kumoterstwo, samowola jeszcze nie znajdują należytego odporu, gdzie poziom życia partyjnego jest jeszcze bardzo niski. Liczba chłopów i robotników rolnych w partii sięga łącznie zaledwie 192 tysięcy osób, co stanowi 17 proc. ogólnej liczby członków partii, wówczas gdy odsetek urzędników sięga prawie 20 proc. Na 350 tysięcy pracowników PGR-ów i POM-ów w partii zorganizowanych jest 40 tysięcy. I jakże partia może prawidłowo pokierować procesem socjalistycznej przebudowy wsi przy obecnym stanie organizacyjnym zarówno pod względem ilościowym, jak i — co jest jeszcze bardziej istotne — jakościowym?

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? W dużym nieraz zaniedbaniu kontroli i pracy zarówno organizacyjnej jak polityczno-masowej w wiejskich organizacjach partyjnych przez niektóre komitety wojewódzkie i powiatowe. Można by też przytoczyć wiele przykładów oportunistycznej, wprost karygodnej tolerancji ze strony niektórych instancji partyjnych wobec objawów wykołajania się i demoralizacji poszczególnych partyjników. Ileż to razy instancje centralne musiały wkraczać, zaalarmowane listami, skargami czy ustnymi zażaleniami ludności przeciwko karygodnej samowoli, wobec której instancje terenowe zachowywały liberalną, tolerancyjną postawę. Trzeba się należeć coraz bardziej i wytrwale o wzbogacenie treści naszego życia partyjnego, o rzeczowość i napięcie ideowe naszych zebrań partyjnych. Mniej ogólników i gadulstwa, więcej konkretnych spraw, więcej śmiałej krytyki wzajemnej i samokrytyki. Walczmy z nadmiarem wszelkich zebrań, stać już nas przecież na to, ażeby unikać marnotrawstwa czasu, aby nasza praca organizacyjna była bardziej uporządkowana i sprawna.

Podnieść na wyższy poziom stan organizacyjny i metody kierownictwa

Jakich wniosków należy wyciągnąć z tego, co powiedzialem? Należy wezwać komitety partyjne, organizacje partyjne i cały aktywny partyjny do wyjątkowej pracy nad podniesieniem na wyższy poziom stanu organizacyjnego i metod kierownictwa we wszystkich organizacjach i instancjach partyjnych od góry do dołu. Jeżeli mamy godnie i skutecznie wypełnić nowe, bardziej odpowiedzialne i bardziej złożone zadania, o których dziś mówiliśmy, musimy przede wszystkim ubojawić, uaktywnić i silniej powiązać z masami pracującymi wszystkie nasze organizacje partyjne. Wskazania szczegółowe, jak powinniśmy to czynić, zawarte są w uchwałach KC.

Uchwały, instrukcje, wytyczne instancji kierowniczych są często szybko zapomniane, chowane do szuflady i niewykonywane w praktyce, ponieważ brak jest systematycznej, zorganizowanej kontroli ich wykonania. „Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — mówił na XVII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziełem dziesiątych naszych luk i wylomów jest wynikiem braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania.”

Szczególne znaczenie dla podniesienia stanu organizacyjnego i polepszenia jakościowego składu partii posiada uchwała KC z grudnia ub. r. i późniejsze wytyczne o uporządkowaniu ewidencji partyjnej. Ostatnio KC polecił komitetom wojewódzkim sprawdzić jak wykonywana jest ta uchwała i okazało się, że nie tylko dołowe instancje, ale i niektóre komitety wojewódzkie nie zabezpieczyły prawidłowego wykonania tej uchwały, nie interesowały się jej realizacją przez podległe im kierownictwo organizacyjne partyjne. Oto, gdzie leży źródło wadliwej pracy komitetów partyjnych. A przecież jak uczy nas towarzysz Stalin:

„Po wytyczeniu słusznej linii politycznej, trzeba tak dobrać pracowników, aby na stanowiskach stanęli ludzie, którzy umieją realizować dyrektywy, którzy zdolni są zrozumieć dyrektywy, którzy zdolni są przyjąć te dyrektywy jako swoje własne i potrafią wprowadzać je w życie. W przeciwnym wypadku polityka traci sens, przekształca się w wymachiwanie rękami”.

Wyżej sztandar współzawodnictwa — młodzież w pierwszym szeregu

Oczywiście byłoby wielkim błędem nie widzieć olbrzymich osiągnięć naszej partii nie tylko w dziedzinie zadań politycznych, gospodarczych i wychowawczych, ale również i w dziedzinie organizacyjnej. Bez wyjątkowej pracy organizacyjnej nie

osiąga się nic na żadnym polu działalności. A partia nasza ma osiągnięcia — i to duże — we wszystkich niemal dziedzinach naszego przeobrażonego dziś życia społecznego.

Ileż to razy partia nasza potrafiła mobilizować

i uruchamiać w akcji setki tysięcy aktywistów partyjnych i bezpartyjnych oraz kierowniczymi sprawnie i szybko w okresach wielkich i ważnych zadań. Weźmy choćby dla przykładu zeszluszczoną jesienną akcję skupu zboża i ziemniaków, w czasie której partia potrafiła uaktywnić rady narodowe i organizacje masowe, skierowując do akcji dziesiątki tysięcy aktywistów partyjnych, którzy wykazali bezgraniczną ofiarność i oddanie dla partii. W toku potężnej pracy polityczno-masowej partia umiała nawiązać bezpośredni kontakt z milionowymi masami mało i średniorolnych chłopów, sparaliżować wraz z nimi wszelkie próby kulackiego sabotażu w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa i podnieść na wyższy poziom życie polityczno-masowe wsi w tym okresie. Partia w oparciu o pomoc ZMP i związków zawodowych jest inicjatorem i kierownikiem socjalistycznego współzawodnictwa pracy w przemyśle, w transporcie, w komunikacji, w budownictwie, rolnictwie itp., a więc w ruchu, który jest dziś potężną siłą napędową w realizacji naszego Planu 6-letniego, naszego budownictwa socjalistycznego. W I kwartale bieżącego roku w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzięło udział łącznie 3.860.000 robotników, tj. 75 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w tych działach gospodarki narodowej. W odróżnieniu od poprzednich lat, do współzawodnictwa włączają się coraz liczniej inżynierowie, technicy, naukowcy i pracownicy umysłowi. Dużego rozmachu nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa, a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej. W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniem do Złotu Lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii — rozwija w tej akcji olbrzymią inicjatywę, uaktywniając wokół hasła Złota milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej. Partia i kierowane przez nią organizacje masowe rozwijają wielką pracę kulturalno-masową, propagandową, ideologiczną — szkoleniową i polityczną, w której uczestniczą wielomilionowe masy pracujące.

„Ale Lenin i Stalin przestrzegali nas przed upajaniem się osiągnięciami i uczyli nas, jak formować nowe siły, jak przegrupowywać bojowe szeregi do nowych zadań, jak przełamywać rodzaje się trudności i przeszko. Można to uczynić skutecznie tylko przez utrzymywanie organizacji w stanie gotowości bojowej, tylko walcząc nieubłagannie z nastrojami oportunistycznym, samozadowolenia, z nastrojami żywołowości drobnomieszczańskiej, które cisną wciąż na nasze szeregi.

Stoją przed nami przecież wielkie, ogromnej wagi zadania. Przebudujemy naszą ojczyznę w kraj socjalizmu, podniosimy nasz naród na szczyty nowej, wielkiej epoki dziejowej, przekształcimy go w naród socjalistyczny. Czyż moglibyśmy wykonać takie zadania bez nieustannego podnoszenia poziomu naszej awangardy, metod jej kierownictwa życiem i pracą milionów, bez coraz głębszego włączenia się w tętno życia tych milionów, bez nieustannej pracy nad pogłębianiem więzi między partią i narodem? Czy moglibyśmy wykonać tak wielkie zadania bez podnoszenia wymagań w stosunku do siebie, bez nieustannego

pogłębiania naszej wiedzy, bez stawiania sobie wysokich wymagań w dziedzinie podnoszenia swych kwalifikacji, hartu bojowego, czujności, sprawności organizacyjnej? Nie, w żadnym razie nie moglibyśmy tego uczynić bez ofiarnych i wielkich wysiłków, bez opanowywania wielkich wskazań i wytycznych nauki marksistowsko-leninowskiej.

A zatem w dziedzinie organizacyjnej stoją przed nami następujące pilne i aktualne zadania poza wymienionymi już poprzednio:

1) walczyć nieubłagannie z objawami biurokratyzmu w aparacie partyjnym, państwowym, społecznym; wzmocnić pracę i opiekę nad działalnością rad narodowych;

2) oczyszczać nieustannie organizacje partyjne od elementów przypadkowych, zbiurokratyzowanych i demoralizujących się; wzmocnić walkę z plajantstwem, z marnotrawstwem oraz wszelkimi formami trwonienia mienia społecznego; oddawać bezwzględnie pod sąd i usuwać z partii tych, którzy skrycie czy jawnie biorą udział lub tolerują rozdrapywanie majątku społecznego;

3) zmobilizować uwagę całej partii na konieczność stałego, jakościowego umacniania organizacji partyjnych oraz pozyskiwania dla partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji twórczej; energicznie realizować uchwały i instrukcje KC w dziedzinie regulowania wzrostu i składu partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej;

4) wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał instancji partyjnych;

5) śmiało stosować i udostępniać masom metodę krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniwach działalności aparatu państwowego, społecznego oraz w działalności wewnętrzno-partyjnej;

6) podnieść na wyższy poziom kierownictwo partyjne kadrami w myśl uchwał IV Plenum KC;

7) skupić uwagę instancji i organizacji partyjnych na konieczności rozbudowy organizacji partyjnych na wsi i ulepszeniu kierownictwa oraz kontroli nad działalnością tych organizacji ze strony wszystkich instancji partyjnych; wzmocnić kadry partyjne wiejskich organizacji przez odpowiednią mobilizację i przesunięcie doświadczonych działaczy partyjnych z przemysłu — ze szczególnym uwzględnieniem sektora socjalistycznego w rolnictwie;

8) wzmocnić pracę polityczno-masową i propagandową zwłaszcza na wsi, gdzie była ona dotąd stosunkowo słaba; troszczyć się o ścisłą współpracę z organizacjami ZSL;

9) zaktywizować organizacje partyjne w kierunku śmielszego wysuwania w toku akcji polityczno-masowych wyróżniających się swą postawą społeczną i aktywnością działaczy chłopskich na stanowiska państwowe i społeczne — zwłaszcza w komisjach rad narodowych i spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, w świetlicach i zespołach kulturalno-oświatowych, obejmować tego typu działaczy właściwie organizowaną akcją szkoleniową, wciągać ich do szeregów ZMP, przeprowadzać wśród nich werbunek do organizacji partyjnych na podstawie wnikliwej oceny ich dojrzałości ideologicznej;

10) politycznie i organizacyjnie przygotować wszystkie ogniw partyjne do wielkiej batalii politycznej na jesieni — w wyborach do Sejmu.

Śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm

Walka o pokój, demokrację i socjalizm na obecnym etapie, w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wiąże nasze wszystkie zasadnicze zadania polityczne i ekonomiczne, narodowe i międzynarodowe, aktualne i długofalowe — w jednolity zespół zadań, których wyrazem jest właśnie codzienna realizacja Planu 6-letniego.

Lenin mówił jeszcze w 1921 roku:

„Najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję wywieramy obecnie przez naszą politykę gospodarczą... Na ten grunt przeniesiona została walka w skali światowej. Jeśli rozstrzygniemy to zadanie — to wygraliśmy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zagadnienia budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego”.

Wówczas ZSRR był jedynym krajem budującym socjalizm. Dziś wraz ze Związkiem Radzieckim, za przykładem Związku Radzieckiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego wiele narodów, a w ich liczbie i nasz, wstąpiło na drogę wielkiego, planowego budownictwa gospodarczego, o którym mówił towarzysz Lenin. Polityka gospodarcza krajów obozu socjalistycznego nabra-

ła jeszcze większego znaczenia i wpływ jej w skali światowej rozszerza się coraz bardziej. Dziś śmiało można powiedzieć, że zadania postawione przez towarzysza Lenina, dzięki genialnemu kierownictwu towarzysza Stalina rozstrzygną się tak, jak on przewidywał. (oklaski).

Towarzysze!

A więc jeszcze mocniej, energiczniej mobilizujemy swoje siły, siły partii, siły naszej dzielnej i ofiarnej młodzieży, która jest naszą przyszłością i naszą niezawodną nadzieją, jeszcze śmiało organizujemy siły milionowych mas pracujących z miast i wsi do naszego budownictwa socjalistycznego! Nasze najbliższe zadanie — to pomyślne wykonanie decydującego o dalszych sukcesach naszych planów programu obecnego, trzeciego roku 6-letki. Nasze hasło, zagrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni! Niechaj więc jednoczą się i rozwijają swój wielki marsz twórczy wielomilionowe szeregi ludu pracującego! Niechaj prowadzi nas nieugięte naprzód wielka nauka i idea marksizmu-leninizmu! Z jeszcze większym napięciem myśli, woli i zapału bojowego śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm! (burzliwe oklaski).

24 CZERWIEC Wtorek Jana

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE - 44-44...

DYZURY APTEK: SPOL. Nr 17 - ul. Pułaskiego 16...



DUSZNO W restauracji „Monopol” przeprowadzono niedawno kapitalny remont...



Ktoś tylko zapominał o nic nie znaczącym drobniaku. O wentylacji. W lokalu, mimo to, że na każdym stoliku są pochłane kwiaty...

Orbisowi wystarczy, że duszą się ludzie. Natchniony dozorca LOKATORZY domu przy ul. Tomaszowskiej 24 m. 2 skarżą się „Spacerkom” na niewłaściwe zachowanie się dozorczy ob. P.

Nie mamy chwili spokoju - pisze obywatelka K.W. - Dozorca, z którym zajmujemy wspólny przedpokój, przychodzi do domu zalanym w „pestkę”, a nie mogąc trafić kluczem do właściwego miejsca, zaczyna ciekawym monolog, którego treścią są czyste epitety pod adresem mieszkańców...

Lamigłówka W sobotę o godzinie 15.30 do „Teatralnej” przywieziono deserowe ciastko...

Jak długo ciastko musiało przebywać w piekarni i w jakich warunkach, skoro „Spacerki” otrzymały produkt gęsto pokryty grzybkami i pleśnią?

Rozwiązanie tego zadania przedstawiamy dyrekcji WZG.

Urodziny w ZOO Rodzina jeleni powiększyła się o nowego potomka WE WROCLAWSKIM ZOO rodzi się w ciągu roku od 60 do 70 zwierząt.

Nie tak dawno pisaliśmy o trójce rozkosznych niedźwiadków. Teraz spieszymy przekazać miłośnikom ogrodu nową wiadomość.

Ujawnione błędy stały się sygnałem ostrzegawczym BARY MLECZNE chcą sprostać swoim zadaniom i uzyskać pełne zadowolenie klientów

OKRĘGOWE Przedsiębiorstwo D etalu i Barów Mlecznych z siedzibą we Wrocławiu jest instytucją stosunkowo młodą...

NOWA, samodzielna jednostka gospodarcza, już w chwili swego powstania, tj. 1 stycznia bieżącego roku, stanęła przed trudnym zadaniem rozwiązania problemów: zaopatrzenia, transportu, techniki produkcji i techniki sprzedaży...

Wzrostowym jednak zagadnieniem placówki, stało się wszechstronne przystosowanie Barów Mlecznych do potrzeb przeciętnego konsumenta. Sprawa najbardziej istotna, to jest zaopatrzenie świata pracy w artykuły spożywcze...

Slabą pozycją działalności tych placówek są również częste wypadki niewłaściwego stosunku personelu do klientów. Organizowane przez dyrekcję naderoby z personelem i kierownictwem barów, przykłady wrodo obsługujących niektórych bary...

Bar Nr 14 w Rynku jest we Wrocławiu placówką, która zajmuje pierwsze miejsce pod względem działalności usługowej. Rozmaitość oraz wysoka jakość wydawanych posiłków, wzorowe warunki higieniczne - sanitarne pomieszczeń, uwręczono personelu zjednały barowi dużą popularność wśród wrocławian.

Czyn Lipcowy załogi wrocławskiej ekspozytury PKS DLA uczczenia 8 rocznicy manifestu PKWN załoga Państwowej Komunikacji Samochodowej we Wrocławiu podjęła na masowce pracowników dnia 17 bm. liczne zobowiązania indywidualne i zbiorowe.

I tak kierowcy Stanisław Szerszeń, Michał Rynkiewicz, Tadeusz Stachyra i Paweł Krawczyński zobowiązali się przejechać na samochodach marki „Skoda” od 150 do 170 tysięcy kilometrów bez uprzedniego odania kłama wozu do naprawy głównej.

Brigada podwórzowa zobowiązała się dokonać remontu jednego podwozia ponad plan, co da oszczędność w sumie 600 złotych, natomiast brigada nadwoziowa Martyniaka w ramach zobowiązań na dokonaniu remontu i nadwozia autobusu ponad plan. Oszczędność wyraża się w sumie 520 złotych.

Pracownicy umysłowi PKS podjęli zobowiązania grupowe, w ramach, których mają przynieść do magazynu 2 wagony desek, zabezpieczając je tym samym przed szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych. Indywidualnie ob. Zbigniew Kryński zobowiązał się uzupełnić tytuł, katalog norm cenami na dodatkowe roboty. Wartość zobowiązania wynosi 200 złotych.

W ciągu jednego roku 300 tysięcy czytelników korzystało z księgozbioru Miejskiej Biblioteki Publicznej

MIEJSKA Biblioteka Publiczna, mieszcząca się w Rynku nr 58, posiada 16 oddziałów na terenie całego miasta. W CIĄGU całego roku ubiegłego z MBP korzystało 300 tysięcy osób. W tym roku już w pierwszym kwartale odwiedziło nas 120 tysięcy czytelników...

Dzięki akcji upowszechniania książek, prowadzonej przez naszych pracowników w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, liczba członków biblioteki wzrosła z dnia na dzień. Obecnie mamy ponad 15 tysięcy czytelników. Rocznie przybywa około 6 tysięcy osób, korzystających z wypożyczeń MBP.

Biblioteka posiada trzy czytelnie, w tym jedną czynną przez cały okres 2-letni na terenie „B” Parku Kultury. Pozostałe to: czytelnia dla dorosłych, w której przeciętnie odwiedzin dziennych wynosi 70 osób, oraz czytelnia dla dzieci i młodzieży, z której korzysta 80 osób.

W czytelni dla dorosłych największym zainteresowaniem cieszy się dział nauk społecznych, obejmujący literaturę marksistowsko-leninowską. W związku z tym zostało utworzone informatorium marksistowskie, u

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 471880 na nazwisko Gunther Heinrich. 2931p ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie dużej rejestracji wojewódzkiej legitymacji Zw. Zaw. Jurewicz Witold. 2932p

SKRADZIONO bilet kolejowy, książeczkę meldunkową i 2 odcinki meldunkowe na nazwisko Woźniak Michał. 2933p ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową nr 20239, legitymację Zw. Zawodowego, przepustkę tymczasową Zakładu Metalurgicznego nr 1533 legitymację służbową nr 106 WPZ BW2 na nazwisko Skotnicka Alina. 10072g

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g

Konkurs - SAPP Nr 191 „Domki Jednorodzinne” Odpowiedzi na pytania

Pytanie: Co należy rozumieć przez pow. użytkową, czy np. pow. kł. schodowej, hallu itp. wchodzi do pow. użytkowej. Odpowiedź: Za użytkową powierzchnię należy przyjąć całkowitą powierzchnię wszystkich pomieszczeń łącznie z klatkami schodowymi.

Pytanie: Czy z uwagi na ekonomię rozwiązania można umieścić łazienkę na poddaszu i czy z tego powodu projekt nie ulegnie dyskwalifikacji? Odpowiedź: O ze względu na niezapewnienie realizacji łazienki należy zaprojektować w przyziemiu.

Pytanie: Czy w projekcie można uwzględnić zamiast pieców kaflowych np. stałopalne jako mniejsze i bardziej wydajne? Odpowiedź: Należy zaprojektować piece kaflowe.

Pytanie: Czy mieszkanie na warsztat pracy chłopińczej rozumie się jako dostępne bezpośrednio dla klientów? Odpowiedź: Należy rozumieć 2-5 i 3-7 osób - czy górna granica osób wykorzystuje pomieszczenia poddasza? Czy górna granicę 5 lub 7 osób przewiduje się w obu typach wraz z poddaszami, jeżeli tak, to ile osób należy przyjąć dla samego przyziemia (przed rozbudową)?

WYSOKO KWALIFIKOWANE SZWACZKI BIELIŹNIARKI I JEDNEGO GOŃCA zatrudni nauczniast RZEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY BIELIŹNIARZY IM. MAŁGORZATY FORMALSKIEJ. Złozoszenia przyjmuje Ref. PERSONALNY WROCLAW, UL. POWSTANCÓW ŚLĄSKICH 22 wejście od ulicy Komandorskiej. 979k

OGŁOSZENIA DROBNE KUPIĘ NATYCHMIAST ZYBRANDOLE Wielkopomienne, bogate o średnicy 1, 5-2 mtr. Pożądane są do kompletu 2 lub 4 kinkiety kilkopomienne. Złozoszenia: inż. Prhne, Katowice, Mikolowska 26. Tel. 242-62. 982k

SPRZEDAM motocykl „Puch” 200 ccm w dobrym stanie. Wrocław: Biskupin, Chelmonskiego 40/45. 9849g OKRETKĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Ciepłoty Biskupin, Chelmonskiego 10/4 rejon kina „Polonia”. 10069g

OKURZACZ elektryczny nawet niekompletny kupię. Złozoszenia Słodowa pod „Protos”. 9853g SPRZEDAM pianino. Wrocław, Szczytnicka 33 m. 17, 17-19. 10038g

MOTOR elektryczny 2-2 KM kupię. Duka, Tychy, Wschodnia 18. 994k SPRZEDAM 2 wagi (w wrotki) do węgla i bryczki. Wrocław, Opolewskiego 42. 9919g

MOTOCYKL NSU 500 sprzedam. Świercowski 91 god. 18. Przyjmuję również lakierowanie pojazdów. 10075g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Przybysz Felicia. 10066g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gieryskich 47. 10067g ZGUBIONO legitymację akademicką Nr 193 na nazwisko Rosengarten Helena. 10070g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych, kartę meldunkową i zaświadczenie złozenia ankiety na nazwisko Michał Włodzimierz. 10058g ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 751 na nazwisko Kajak Remigiusz. 10059g

SPRZEDAM motocykl „Puch” 200 ccm w dobrym stanie. Wrocław: Biskupin, Chelmonskiego 40/45. 9849g OKRETKĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Ciepłoty Biskupin, Chelmonskiego 10/4 rejon kina „Polonia”. 10069g

OKURZACZ elektryczny nawet niekompletny kupię. Złozoszenia Słodowa pod „Protos”. 9853g SPRZEDAM pianino. Wrocław, Szczytnicka 33 m. 17, 17-19. 10038g

MOTOR elektryczny 2-2 KM kupię. Duka, Tychy, Wschodnia 18. 994k SPRZEDAM 2 wagi (w wrotki) do węgla i bryczki. Wrocław, Opolewskiego 42. 9919g

MOTOCYKL NSU 500 sprzedam. Świercowski 91 god. 18. Przyjmuję również lakierowanie pojazdów. 10075g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Przybysz Felicia. 10066g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gieryskich 47. 10067g ZGUBIONO legitymację akademicką Nr 193 na nazwisko Rosengarten Helena. 10070g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych, kartę meldunkową i zaświadczenie złozenia ankiety na nazwisko Michał Włodzimierz. 10058g ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 751 na nazwisko Kajak Remigiusz. 10059g

ZGUBIONO: zaświadczenie zameldowania i potwierdzenie złozenia ankiety na nazwisko Miller Franciszek. 10065g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Władysław Walbrzych. 2930p

ZGUBIONO kwit z komisji Nr 1956 na nazwisko Mech Danuta. 10064g ZGUBIONO legitymację MPK Nr 41068 Gała Stanisław. 10041g

SPRZEDAM motocykl „Puch” 200 ccm w dobrym stanie. Wrocław: Biskupin, Chelmonskiego 40/45. 9849g OKRETKĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Ciepłoty Biskupin, Chelmonskiego 10/4 rejon kina „Polonia”. 10069g

OKURZACZ elektryczny nawet niekompletny kupię. Złozoszenia Słodowa pod „Protos”. 9853g SPRZEDAM pianino. Wrocław, Szczytnicka 33 m. 17, 17-19. 10038g

MOTOR elektryczny 2-2 KM kupię. Duka, Tychy, Wschodnia 18. 994k SPRZEDAM 2 wagi (w wrotki) do węgla i bryczki. Wrocław, Opolewskiego 42. 9919g

MOTOCYKL NSU 500 sprzedam. Świercowski 91 god. 18. Przyjmuję również lakierowanie pojazdów. 10075g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Przybysz Felicia. 10066g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gieryskich 47. 10067g ZGUBIONO legitymację akademicką Nr 193 na nazwisko Rosengarten Helena. 10070g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych, kartę meldunkową i zaświadczenie złozenia ankiety na nazwisko Michał Włodzimierz. 10058g ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 751 na nazwisko Kajak Remigiusz. 10059g

ZGUBIONO: zaświadczenie zameldowania i potwierdzenie złozenia ankiety na nazwisko Miller Franciszek. 10065g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Władysław Walbrzych. 2930p

ZGUBIONO kwit z komisji Nr 1956 na nazwisko Mech Danuta. 10064g ZGUBIONO legitymację MPK Nr 41068 Gała Stanisław. 10041g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Sienko Edward. 10042g SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Synowska Janina. 10044g

ZGUBIONO książeczkę poljudu mechanicznego mark GAZ Nr rejestr. A-9816, oraz potwierdzenie złozenia poljudu mechanicznego poljudu dotyczących go zmian. 10045g ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bednarczyk Mieczysław, Wrocław-Zakrzów. 10049g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Waśko Czesław, Wrocław. 10053g ZGUBIONO przepustkę służbową Archimedesa na nazwisko Szybecki Andrzej. 10055g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cylwich Barbara. 10034g ZGUBIONO kartę meldunkową - Płomska Leokadia. Wrocław, Książkiewicza 1 m. 2. 10035g ZGUBIONO przepustkę wydaną przez WZG na nazwisko Wittek Paweł. 10037g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 294 na nazwisko Pawlik Janina. 10039g LOKALE SAMOTNY szuka pokoju umebliowanego od zaraz. Oferty pod „B2570”. 10069g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Absolwentka pracująca”. 10054g POSIADAM lokal handlowy Wrocław, punkt, bardzo dobry, oczekuję złozenia ankiety i książeczkę zdrowia dziecka. Wiacek Teresa. 2934p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Olszewska, Legnica. 2935p ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłchałowicz Józef, Legnica. 2937p ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Olszewska Bronisława, Legnica. 2938p

ZGUBIONO kwit na odbiór północz nr 1588 na nazwisko Matysiewicz Janina. 2939p ZGUBIONO przepustkę fabryczną WSK Wrocław na nazwisko Modzelewski Edward, Wrocław, Bierutowska 34. 2940p

Wiadomości sportowe ze świata

WGENEWIE rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Szwajcarią i Austrią. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Wyraźną przewagę w polu posiadali Szwajcarzy lecz na skutek doskonałej gry bramkarza przeciwników, nie mogli jej uwidocznić cyfrowo.

W meczu drugich zespołów wygrała Szwajcaria 4:2 (4:1).

DRUŻYNA hokeja na trawie Pakistanu, która przybyła już do Europy rozegrała mecz z reprezentacją Francji. Zwyciężył Pakistan 7:2 (6:1).

W rewanżowym spotkaniu ponownie uzyskano ten sam wynik. Hokeiści Holandii pokonali Szwajcarię 4:1.

BAWIACA w Finlandii reprezentacja piłkarska Węgier rozegrała międzynarodowy mecz z gospodarzami, zwyciężąc z powodzeniem 6:1 (2:1). Bramki dla nich zdobyli: Kotsis 3, Puskas, Bozisk i Palotas po 1.

LEKKOATLECI Węgier uzyskali kilka doskonałych wyników. M. innymi Lippay w biegu na 400 metrów przez płotki uzyskał czas 52,8 sek., a Garay w biegu na 1500 m — 3:48,2.

Rekordzista świata w rzucie młotem Nemeth pierwszy w tym roku przekroczył granicę 59 metrów, osiągając wynik 59,13.

NA międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii z udziałem zawodników Australii, Nigerii, Zgł. Saary i Jugosławii większość pierwszych miejsc zajęli Anglicy.

Rzut kulą wygrał Savidge — 16,50, w skoku o tyczce zwyciężył Elliott 3,96, skok w dal wygrał Williams (Nigeria) 7,32. W biegach na 100 jardów i 200 y zwyciężył Bailey 9,6 i 21,4 sek., a na dyst. pół mili — Bannister 1:51,5.

W MISTRZOSTWACH lekkoatletycznych USA Stone pobił rekord krajowy w biegu na 10.000 m, uzyskując czas 30:33,4 min. Na dyst. 400 m Whitfield uzyskał czas 46,4 sek.



Czas najwyższy skończyć z szowinizmem w sporcie

WYCHODZIE z wody! Nie mamy czego tu szukać. Krzywdzą was. Widzieliście przecież, że sędzia podkopywał nowy rzut wołny. Za chwilę Pafawag zdobędzie 8 bramek. Trener drużyny wetero-polej „Ognia” ob. Z. Naborczyk „wyłaził po prostu ze skóry”. Słódemka pływaków przerażona okrzykami i pogróżkami swego trenera czym prędzej opuściła basen. Kilku osobom kompletnie widzący, zgrupowany na trybunach podzielił się z miejsca na dwa obozy. Rozpoczęły się gwłdy, wzajemne wyzywania. Przez chwilę mieliśmy nadzieję, że woda wystąpi z basenu i ochłodzi rozpalone głowy kibiców oraz ob. Naborczyka.

Potop jednak nie nastąpił. Wyżej opisany wypadek miał miejsce podczas niedzielnego meczu wetero-polej „Ognia” — Stal Pafawag o mistrzostwo Dolnego Śląska. Obie drużyny po pierwszych spotkaniach znalazły się na czele tabelki. Bezpóśredni pojedynek miał więc zdecydować o pierwszeństwie.

W pierwszej połowie pafawagowcy strzelili 6 bramek, tracąc jedną. Po przerwie zdobyli słódmę. Widząc porażkę swej drużyny trener „Ognia” zadeptywał: trzeba przerwać mecz. Nie wolno dopuścić, by wagoniarze strzelili jeszcze kilka bramek. Jak się pomyślało tak się zrobiło. Epitlog opisaliśmy na wstępie.

Czyn ob. Z. Naborczyka zasługuje na jak najostrejsze potępienie, tym bardziej, że jest on państwowym sędzią pływackim, a co najbardziej przykre wychowawcą pływaków „Ognia”. Ob. Naborczyk nie liczył się z tym, że specjalnie na cześć Święta Kultury Fizycznej mecz obu drużyn, wyznaczony na późniejszy termin, rozegrano właśnie w niedzielę.

Ob. Naborczyk patrząc na „krzywdzenie” swych zawodników przez sędziego oglądał to przez pryzmat szowinizmu, który za wszelką cenę chcemy usunąć z naszego życia sportowego. Chcemy przypomnieć trenerowi wetero-polej „Ognia”, że nie tak dawno złożył wobec Prezydium Sekcji Pływackiej WKKF samokrytykę plectnąjąc swe wybryki podczas rozgrywek o Zimowy Puchar Miast.

Został usprawiedliwiony. Ale czy następnym razem nie jesteśmy tego pewni. (Bil)

Słowo sportowe

Sportowcy Wrocławia godnie uczcili Święto Kultury Fizycznej

Masowe imprezy na Stadionie Olimpijskim

ŚWIĘTO Kultury Fizycznej upłynęło we Wrocławiu pod znakiem licznych imprez sportowych. Ponad 7 tysięcy zawodników i zawodniczek manifestowało swą tężyzną fizyczną, dając pokazy gimnastyki zespołowej oraz startując w różnych konkurencjach.

Prysły nadzieje piłkarzy francuskich

LUXEMBURG odgrywa na arenie piłkarstwa europejskiego rolę biednej ofiary. Luxemburskiego „królika doświadczalnego” wykorzystują przed poważniejszymi spotkaniami drużyny reprezentacyjne państw zachodnio-europejskich i lądują w luxemburską siatkę tużni bramek.

Niedawno druga reprezentacja Francji (naturalnie zawodowa) wlepiła gospodarzom na ich własnym boisku 7 bramek, nie tracąc ani jednej. Z drugą reprezentacją Szwajcarii luxemburczycy zremisowali 2:2.

DONOSILIŚMY niedawno o trudnościach piłkarzy francuskich, nie mogących skompletować odpowiednio silnego zespołu, który zdolny byłby wywalczyć na stadionie w Helsinkach jakies możliwe miejsce.

Kierownicy amatorskiego futbolu Francji sięgnęli po posilki do Afryki. Znaleźiono trzech Marokańczyków. Jednak nawet trzy jaskółki nie zrobiły wiosny. W sumie drużyna francuska tworzyła zlepek graczy.

Trzeba jednak skontrolować formę. Francuscy olimpijczycy, o których przypomniał sobie dopiero kilka tygodni temu, zostali wysłani do Sedanu na mecz z Luxemburgiem. Zremisowali 1:1 (1:0).

Już w pierwszej minucie Francuzi uzyskali prowadzenie przy wybitnej pomocy obrońcy luxemburskiego Baeka. Później jedenastka Luemburga ka Francuzów, zdobywając w efekcie zaledwie jedną bramkę. Po nagościła przez cały czas pod bramką jaka odbyła się niedługo po meczu kierownictwo drużyny francuskiej postanowiło zrezygnować z wysłania zespołu na Igrzyska Olimpijskie.

Tak więc mecz Polska — Francja, nie dojdzie do skutku. Nasi piłkarze zakwalifikowali się do właściwego turnieju olimpijskiego bez walki, podobnie jak Szwecja, Finlandia, Turcja, Niemcy zachodnie, Antyle Henderskie i Norwegia po wycofaniu się Meksyku. (Bil)

Ostatni dzień zawodów sportowo-strzeleckich SP

W SOBOTĘ zakończone zostały V ogólnopolskie zawody sportowo-strzeleckie o mistrzostwo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Rozegrano ostatnie konkurencje lekkoatletyczne: bieg na 500 m junacek i bieg na 1.000 m junaków.

W biegu na 500 m junacek zwyciężyła Teresa Witterówna z Zielonej Góry 1:24,1.

W biegu na 1.000 m junaków wygrał mistrz Polski juniorów Henryk Kupczyk z Lublina 2:40,5.

W punktacji zespołowej w konkurencjach lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajęło województwo gdańskie, uzyskując 12.884 pkt. przed warszawskim 12.602 pkt., zielonogórskim 12.508 pkt. i Katowicami 12.407 pkt.

SPO odznaką każdego sportowca

Zebrała publiczność na stadionie „Gwardii” gorąco oklaskiwała ćwiczącą młodzież szkolną, demonstrującą piękne popisy gimnastyczne, z których najlepiej wypadł pokaz w wykonaniu uczniów D. O. S. Z-a. Wielu sportowców uzyskało doskonale wyniki w konkurencjach lekkoatletycznych, huając jednocześnie rekordy okręgowe. Na podkreślenie zasługuje również sprawną organizacją imprez, organizowanych na cześć Święta Kultury Fizycznej.

Lekkoatleci ustanowili kilka rekordów w biegu na 200 m przez płotki osiągnął wynik 26,7 sekund. Drugi był Tokarski w czasie 2,37,1. Borowska z Gwardii 800 m przebiegła w czasie 2:33,0. Długostanowicz Milczarek biegnąc samotnie, pokonał w ciągu godziny dystans 16 km 37,5 m. Podczas gdy na bieżni odbywały się pojedynki lekkoatletów, na kortach „Gwardii” rozegrane zostały mecze koszykowi.

Reprezentacja męska Wrocławia pokonała niespodziewanie AZS w stosunku 52:44 (22:16). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Spisacki i Muszyński po 11, Świątek — 10, Terlecki — 8, Maruz — 6, Zasucha — 4 i Jankowski — 2. Dla AZS-u: Czupkiewicz — 15, Pawlik — 13, Ziętarski — 6, Plan — 4, Kozic, Długi i Czarnski po 2.

W drugim meczu koszykarki AZS-u wygrała z reprezentacją Wrocławia 44:24 (20:10).

Dużo zawodniczek zgłosiło się również do trójboju lekkoatletycznego, który rozegrany został o mistrzostwo okręgu. Pierwsze miejsce zajęła młoda zawodniczka z Kowar — Benko, uzyskując 991 i -któw.

W wieloboju do odznaki SPO wzięło udział ponad 30 zawodniczek i 50 zawodników.

X runda turnieju szachowego w Międzyzdrojach

W X RUNDZIE rozgrywk międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach uzyskano następujące wyniki. Milew zwyciężył Balaneta, Artamowski pokonał Szabo, Kubbart wygrał z Bakonyi. Partie: Sliwa — Litmanowicz, Szily — Gawlikowski, Bobocov — Grynlfield i Makarczyk — Koch zostały odłożone.

W sobotę wycofał się z turnieju Szapel. Komisja sędziowska anulowała... doychczasowe wyniki Szapela, ponieważ nie rozegrał on połowy partii. W związku z tym punktacja turnieju uległa pewnej zmianie. Obecny stan tabeli jest następujący: 1) Balaneta — 7,5 pkt., 2) Milew — 6 pkt., 3) Makarczyk — 5 pkt., 4) Plater — 4,5 pkt., 5) — 8) Artamowski i Pyliakowski po 4,5 pkt., 7) — 8) Koch i Szabo — po 4,5 pkt., 9) Szily — 4 pkt., 10) Tarnowski — 3,5 pkt., 11) — 12) Bobocov i Sliwa — po 3,5 pkt., 13) Gawlikowski — 3,5 pkt., 14) Grynlfield — 3 pkt., 15) Litmanowicz — 3 pkt., 16) Bakonyi — 2 pkt., 17) Kubbart — 1 pkt.

Table with 2 columns: Player Name, Points

Drużyna szachowa okr. Dolnośląskiego DOSZ, która na mistrzostwach Polski zajęła 3 miejsce. Siedzą od prawej: Wójcik, Cielski, Idzi Zofia, opiekun drużyny. Jaszczuk, Krupa, Putnia, Piasiecki



ników. Wśród kobiet wygrała Benko z Kowar — 1643 pkt., przed Barańską Ziębice — 1443 pkt. i Górkowską Wrocław — 1391 punkt

Na ulicach miasta odbyły się eliminacje wojewódzkie w ulicznym biegu sztafetowym o prawo uczestniczenia w Zlocie. Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Budowlanych”.

W niedzielę popołudniu na dużym Stadionie Olimpijskim odbył się mecz szczytów między reprezentacją Łodzi i Wrocławia. Po grze stojącej na lodnym poziomie, wygrali goście 13:7 (6:4). Łodzianie wystawili drużynę opartą na zawodnikach ligowego „Włókniarza”, w której grało również kilku członków kadry narodowej.

Barwy Wrocławia reprezentowali studenci WSWP. Wśród miejscowych wyróżnił się bramkarz Sliwa. W międzyczasie przeprowadzone zostały biegi sztafetowe. W sztafecie męskiej 4x100 m zwyciężyła „Gwardia” I w czasie 45,0 przed AZS-em, Gwardią II i Ogniwem. W sztafecie Olimpijskiej wygrało również Gwardia I. Na dalszych miejscach uplasowały się Gwardia II, Włókniarz i AZS.

Na baranie Olimpijskim rozegrane zostały mecze piłki wodnej w ramach mistrzostw okręgu. W pierwszym spotkaniu AZS wygrał z Gwardią 7:4 (3:3). Akademicy przewyższali swych przeciwników technicznym zagranianiem oraz dobrym krycielem. Gdyby posiadali większą szybkość i mieli lepiej opaloną piłkę, wynik byłby niewątpliwie większy.

Gwardziści zagrali źle technicznie i mimo przewagi pod względem kondycyjnym, musieli uznać wyższość przeciwnika. W drugim meczu spotkały się dwie najlepsze drużyny okręgu: Stal, Pafawag i Ogniw. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odniósł Pafawagowcy. Do przerwy wynik brzmiał 6:1. Po rozpoczęciu drugiej połowy, gdy Stal zdobyła słódmę bramkę, zespół Ognia na rozkaz trenera Naborczyka wyszedł z wody, oddając punkty walkowerem. Ostatnie wyniki spotkania wynosiły 12:1 na korzyść wagoniarzy.

Już na początku gry ewidentnie się wyraża przewaga zwycięzców, którzy w niedzielnym spotkaniu wypadli pod każdym względem dobrze. Jak zwykle doskonale spieśla się u nich obrona w składzie Oleniak—Kratochwil, która się toporzaczka ataku przeciwnika bliżej niż na 4 metry od swojej bramki. Poza wymienionym trudno jest kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy solidnie zapracowali na to zwycięstwo. W pomocy grał Bieszczyński, natomiast w ataku Jaskiewicz, Petrusiewicz i Lopatko. Bramkarz Jeż miał również swój dobry dzień.

Na tie silnego przeciwnika wyszły na jaw wszystkie braki młodych wetero-polej Ognia. Zespół ich ma jeszcze duże luki, które należy wypełnić innymi zawodnikami.

Najlepsi wśród nich to: Kędzia, Rybak i Buczkowski. Gracze Ognia wykazali dużą szybkość, lecz przy tym słabą kondycję. Braki te wpłynęły uje nie na techniczne zagranie.

Po tych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco: Stal-Pafawag 3 6 49:5; Budowlani 3 4 23:10; Ogniw 3 4 22:12; AZS 3 2 7:23; Gwardia 4 0 4:55 (Hen.).

W RAMACH zawodów lekkoatletycznych z udziałem kadry olimpijskiej Mastowski poprawił rekord Polski w rzucie młotem. Obecny wynik wynosi 55,30.

W rzucie oszczepem Radziwonowicz pokonał Sidię, uzyskując wynik 66:46 m. Sidię miał 60:56. 100 m wygrał Wójtowicz w czasie 11,0 sek.

W zawodach rozegranych w Walczu Szwargot osiągnął najlepszy wynik powojenny na 5.000 m — 14:44,6. Na podkreślenie zasługuje również czas Lewickiego na 1.500 m — 3:56,6.

WYSCIG kolarski dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem Gwardii przed CWKS-em. Indywidualnie I miejsce zajął Wójcik — 35:36,56 godz. przed Królakiem 35:43,23. Dalsze pozycje zajęli: Dżąkowski, Klubiński, Wrzesiński, Wyglenda, Nowoczek, Waliśzewski, Gabrych i Bugalski.

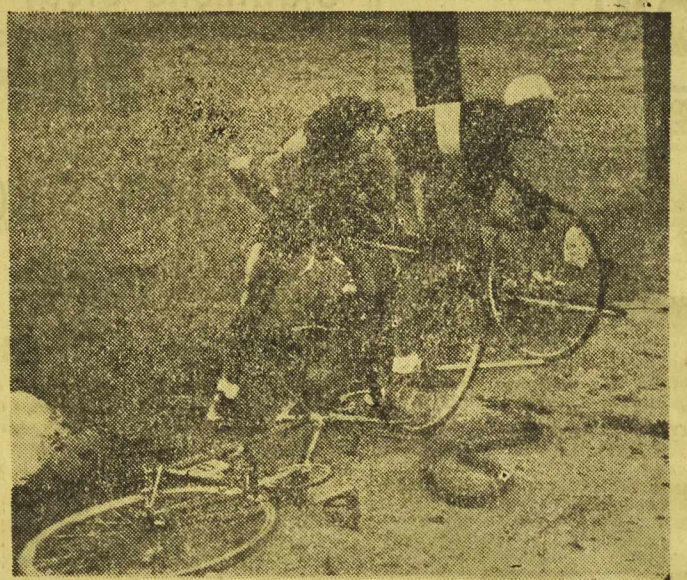
ZAKOŃCZYLI się już finałowe rozgrywki o mistrzostwo juniorów w siatkówce. Zwyciężyła Gwardia Gdańsk, która nie poniosła ani jednej porażki przed SKS TPD Łódź.

Na trzecim miejscu uplasował się AZS — AWF a na czwartym Gwardia Kamienna Góra.

ZARÓWNO w pierwszym jak i w drugim wypadku piłka trafiała zawsze do adresata. Dobra skocność pozwała grać budapeszteńskim wygrywać wiele pojedynków.

Do błędów DOSZ należały przede wszystkim „korkowka” gra pod bramką polską i niezdeterminowane strzały.

Do najlepszych piłkarzy węgierskich zaliczyć należy oprócz Henniego i Egressi, Viragha, oraz obrońcy Balogh i Varheldi.



7-etapowy wyścig kolarski „Dookoła Warmii i Mazur” Na zdjęciu: Jarząbek (Gwardia) i Fruba (Unia) naprawiają, uszkodzone w czasie kraksy na trasie II etapu, dętki. CAF — fot. Zmitrowicz

Drużyna olimpijska Polski nie jest w reprezentacyjnej formie Budapesztańska DOZS-a przegrała zaledwie 1:2

DOZSA: Henni, Balogh, Farsang, Varheldi, Horwath (Kliss II), Gyurik, Egressi, Viragh, Szusza, Deak, Toth.

DRUŻYNA Olimpijska: Stefaniszyn, Gedlek, Kaszuba, Banisz (Glimas), Suszczyk, Beniek, Trampisz, Breiter, Aisler, Cieślak, Wiśniewski, Sobek.

Bramki zdobyli: Trampisz w 70 i 74 min gry, oraz Egressi w 85 min. Sedzlowa bardzo dobrze Szeifer ze Szczecina. Widzów 70 tys.

„Zimny tusz” jaki sprawiła reprezentacja Węgier, wygrywając w Warszawie 5:1 z zespołem polskim, został „ociepiony” niedzielnym zwycięstwem naszej drużyny olimpijskiej nad jedenastką budapeszteńskiej Dozsy 2:1.

Zarzucało się dzień nikażom, że zabardzo wpadają w pesymistyczny nastrój, gdy dostajemy lanie, a wystarczy niewielkie zwycięstwo, by głosić, że wszystko w porządku i niedawno braki puścić w zapomnienie. Nie mniej jednak opisując niedzielną mecz na Stadionie Olimpijskim, postanowiliśmy patrzeć nań z innej strony, ze strony zbliżającego się turnieju olimpijskiego, który rozpocznie się w dniu 19 lipca na boiskach w Helsinkach.

Najlepiej mogłoby powiedzieć o tym Stefaniszyn, który znajduje się naprawdę w olimpijskiej formie. Obrońca z koczła zwyciężył kilka „bomb” Szuszy, oddanych z kilku metrów.

Oprócz Stefaniszyna na wyróżnienie zasługuje w obronie Gedlek. Grał on prawie bezbłędnie. Stoper Kaszuba wypadł nieźle.

Mimo wszystko głosowałybyśmy na Cebule. Pomoc: Suszczyk — Beniek pchała ustawicznie do przodu równoległymi podaniami atak. Gdy przeciwnik kontratakował obaj cofali się do tyłu wspomagając defensywę.

ZE STRZELANIA DWÓJA

ATAK olimpijczyków był najlepszą formacją. Przy ustalaniu jego zestawienia, kierownictwo postanowiło na środek wydelegować Aislera, dając mu jako współpartnerów Breitera i Cieślaka.

Aisler uciekając za bardzo na prawą stronę, nie wywiązał się ze swego zadania. Po przerwie zmienił się pozycja z Breiterem. Cieślak był prawie niewidoczny. Jedynie w piątym zych minutach dał poznać swą obecność.

Strzałami na bramkę węgierską, zlikwidowanymi bez trudu przez Henniego. Z obu skrzydłowych lepiej wypadł szybki i przebojowy Trampisz. Wiśniewski ładnie centrował i właśnie z jego przerzutu Trampisz strzelił drugą bramkę. Nie wiemy czym kierował się trener Koniewicz, wstawiając na kilka minut przed końcem Sobka, który raczej psuł niż pomagał.

DOBRY ZESPÓŁ KLUBOWY

CIEŚLAKIBYŚMY, aby nasze drużyny ligowe grały na poziomie Dozsy. Goście grając kilkakrotnie przeciwko reprezentacji A i B, demonstrowali dobry futbol, przegrywając nieznacznie. We Wrocławiu przegrali również różnicą tylko jednej bramki. Technicznie Węgrzy byli lepsi od Polaków. Umieili w odpowiednich chwilach stosować naprzemian długie passingi lub krótkie przyziemne podania.

ZARÓWNO w pierwszym jak i w drugim wypadku piłka trafiała zawsze do adresata. Dobra skocność pozwała grać budapeszteńskim wygrywać wiele pojedynków.

Do błędów DOSZ należały przede wszystkim „korkowka” gra pod bramką polską i niezdeterminowane strzały.

Do najlepszych piłkarzy węgierskich zaliczyć należy oprócz Henniego i Egressi, Viragha, oraz obrońcy Balogh i Varheldi.

(Bil)